nto extra. Lasowice Wielkie

wydanie bezpłatne

nto

NOWA TRYBUNA OPOLSKA

Wtorek 29.09.2026

Chudoba w gronie najpiękniejszych wsi Opolszczyzny Str. 2

Ks. dr Jan Dzierżon doceniony przez Senat RP Str. 7

Jubileuszowe pielgrzymowanie na Jasną Górę. W gronie pątników była wyróżniająca się grupa kluczborska Str. 6



FOT. KOLAŻ NTO / ARCHIWUM ZK OPOLE

Lasowice Wielkie też chcą drogi do Warszawy. Coraz szersze poparcie zyskuje idea budowy drogi ekspresowej nr 46 str. 2

eprasa.pl ebf93d8112

NA DROGACH

Lasowice Wielkie też chcą budowy nowej drogi

Mirosław Dragon

Coraz szersze poparcie zyskuje idea budowy drogi ekspresowej nr 46. Uchwałę w tej sprawie podjęła również Rada Gminy Lasowice Wielkie.

Budowę drogi ekspresowej S11 popierają także liczne samorządy. Najwcześniej Rada Miasta Częstochowy, a zaraz potem Rada Miasta Opola oraz Rada Miejska w Kluczborku przegłosowały uchwały z poparciem dla budowy planowanej drogi ekspresowej nr 46.

Apele i stanowiska popierające wpisanie drogi ekspresowej S46 (S45/S46 – nazwa robocza) - „Szlak Staropolski" do Rządowego Programu Budowy Dróg Krajowych do 2030 r. (z perspektywą do 2033 r.) uchwalili już radni z gmin: Kluczbork, Olesno, Wołczyn, Byczyna, Lasowice Wielkie, Praszka, Gorzów Śląski, Radłów, Nysa, a także z powiatu oleskiego, kluczborskiego, opolskiego i nyskiego.

W Sejmie RP działa już specjalny zespół parlamentarny. Jego przewodniczącym jest senator z Opolszczyzny Beniamin Godyla (KO).

– Chcemy wspierać działania społeczników, którzy walczą o tę drogę. Lobbujemy za tym, żeby droga znalazła się na liście inwestycji drogowych w naszym kraju – mówi senator Beniamin Godyla.

W skład Parlamentarnego Zespołu ds. Budowy Drogi Ekspresowej S46 weszło 11 parlamentarzystów, posłów i senatorów RP: Halina Bieda, Beniamin Godyla, Tadeusz Jarmuziewicz, Wojciech Konieczny, Tomasz Kostuś, Paweł Masełko, Jarosław Rusiecki, Krzysztof Słoń, Piotr Woźniak, Jacek Włosowicz, Łukasz Ściebiorowski.

Zgodnie z planami tzw. Szlak Staropolski ma biec od granicy Polski z Czechami w Kudowie-Zdroju, a dalej przez Opole, Częstochowę, Kielce, Kraśnik, Lublin aż do Włodawy, czyli do wschodniej granicy.

- Dla nas kluczowy jest odcinek z Opola (z autostrady A4) do Częstochowy (do autostrady A1) przebiegający przez okolicę północnej Opolszczyzny i drogę ekspresową S11. Umożliwi on ekspresowy dojazd z Opola do Warszawy, a dalej aż do Gdańska - zwraca uwagę Andrzej Gbur, społecznik z Kluczborka, który zabiega w samorządach i instytucjach o poparcie dla tej trasy. ©℗



FOT. KOLAŻ S. DRAGUŁA / ARCHIWUM ZK OPOLE

Szlak Staropolski połączyłby m.in. Nysę, Opole, Kluczbork z Warszawą.

REKLAMA 0011583270

FIRMA NIEMIECKA
zajmująca się wykończeniem wnętrz w sklepach meblowych
ZATRUDNI:
• BRYGADZISTĘ
– mile widziane doświadczenie
• PRACOWNIKÓW DO PRAC:
budowanie ścianek,
prace podłogowe, malowanie i tapetowanie
• PRACOWNIKÓW DO WYKŁADANIA PŁYTEK CERAMICZNYCH



KONTAKT 0049 170 28 051 55 info@projekt-raeume.de

WYRÓŻNIENIE

Chudoba w gronie najpiękniejszych wsi

Mirosław Dragon

Piękna Wieś Opolska - ten zaszczytny tytuł zdobyło już 27 miejscowości na Opolszczyźnie, w tym jedna aż dwukrotnie. W tym roku w konkursie duże wyróżnienie spotkało mieszkańców Chudoby.



FOT. STOWARZYSZENIE DLA CHUDOBY

Piotr Kisiel i Beata Kaliciak z wyróżnieniem dla Chudoby.

Podczas dożynek wojewódzkich, które w tym roku zorganizowano w Kluczborku, rozstrzygnięto konkurs Piękna Wieś Opolska 2026.

Piękna Wieś Opolska co roku pokazuje, jak rozwija się wieś w naszym regionie, promuje inicjatywy realizowane przez mieszkańców i inspiruje do kolejnych aktywności. W tym roku mottem przewodnim konkursu było hasło „Dziedzictwo i tożsamość„.

Wyniki konkursu

Za nami 28. edycja konkursu „Piękna Wieś Opolska". Tegoroczna edycja odbyła się pod hasłem „Dziedzictwo, tożsamość, wspólnota" i została przeprowadzona w dwóch kategoriach: „Najpiękniejsza Wieś – dziedzictwo i wspólnota" oraz „Miejsce – serce wspólnoty".

„Miejsce – serce wspólnoty

I miejsce – Sołectwo Kamień Śląski (gmina Gogolin) za „Centrum Integracji Wiejskiej" – 10 000 zł; II miejsce – Rozmierka (gmina Strzelce Opolskie) za „Centrum Aktywności Kulturalno-Sportowej w Rozmierce" – 7 000 zł; III miejsce – Bogacica (gmina Kluczbork) za „Chałpkę Starzików" – 5 000 zł.

Wyróżnienia i nagrody po 3 000 zł otrzymały: Babice (gmina Baborów) – „Centrum Aktywności Społecznej Babice 4.0"; Chudoba (gmina Lasowice Wielkie) – „Plac rekreacyjno-sportowy w Chudobie"; Charbielin (gmina Głuchołazy) – „Świetlica Wiejska w Charbielinie"; Dębie (gmina Chrząstowice) – „Skwer przy ulicy Młyńskiej".

Dziedzictwo i wspólnota

I miejsce – Grodzisko (gmina Strzelce Opolskie) – 18 000 zł; II miejsce ex aequo – Biedrzychowice (gmina Głogówek) oraz Walce (gmina Walce) – 15 000 zł; III miejsce – Główczyce (gmina Dobrodzień) – 12 000 zł

Wyróżnienia i nagrody po 6 000 zł otrzymały: Malnia (gmina Gogolin); Żytniów (gmina Rudniki).

- Dziś możemy powiedzieć to z ogromną dumą: Grodzisko to najpiękniejsza wieś opolska 2026. To dla nas ogromna radość, wzruszenie i przede wszystkim duma. Duma z naszej wsi, z jej historii, tradycji i tego, co wspólnie tworzymy. Ale przede wszystkim duma z ludzi, którzy każdego dnia pokazują, że razem można naprawdę wiele - napisali mieszkańcy Grodziska. - To zwycięstwo jest nasze: wszystkich mieszkańców Grodziska. Każdego, kto angażuje się w życie naszej wsi, pielęgnuje tradycje, organizuje wydarzenia, działa społecznie i dokłada swoją cegiełkę do tego, by Grodzisko było właśnie takie, jakie jest.

Laureat

Jemielnica otrzymała złoty medal w Europejskiej Nagrodzie Odnowy Wsi 2024. Jest to nagroda dla tych wiosek, którzy podejmują wyzwania związane z poprawą przestrzeni życiowej za pomocą zrównoważonych i innowacyjnych oraz zainicjowali kompleksowe procesy rozwojowe o wyjątkowej jakości.

Konkurs „Piękna Wieś Opolska" organizowany jest od ubiegłego wieku, bo od roku 1999, w ramach Programu Odnowy Wsi. Wybierane są: Najlepszy projekt Odnowy Wsi, przyznawany jest również tytuł Najpiękniejszej Wsi.

Od 1999 roku tytuł Najpiękniejszej Wsi Opolskiej otrzymało już 26 opolskich miejscowości. Jedna z nich aż dwukrotnie - to Kadłub w powiecie strzeleckim, który uznano Najpiękniejszą Wsią w latach 2008 i 2017.

Rolą konkursu „Piękna Wieś Opolska" jest wyłanianie i promowanie najlepszych wzorców działania, których autorami są poszczególne sołectwa i indywidualni mieszkańcy.

Jak podkreślają organizatorzy, konkurs ma inspirować i tworzyć płaszczyznę odniesienia dla naśladowców. Opiera się na założeniu, że na wsi najlepiej działa zdrowa rywalizacja oparta na dobrym przykładzie.

Konkurs „Piękna Wieś Opolska" jest wizytówką opolskiego programu Odnowy Wsi, a wręczenie nagród jest dorocznym świętem najaktywniejszych mieszkańców wiosek na Opolszczyźnie.

- W ten sposób opolska wieś staje się elementem wizerunku regionu, a opolskie doświadczenia są obserwowane i naśladowane w całym kraju - podkreślają organizatorzy konkursu. - Konkurs „Piękna Wieś Opolska" jest jednym z nielicznych tego typu w Polsce. ©℗

eprasa.pl ebf93d8112

REKLAMA
0011584553



Poszukujemy pracowników na stanowiska:

- Magazynier (k/m)
- Elektromonter - serwis (k/m)
- Specjalista ds. IT/ Microsoft 365 Solution Developer (k/m)
- Kierownik robót budowlanych (k/m)
- Mechanik maszyn i urządzeń - brygadzista (k/m)
- Operator żurawia samojezdnego - pracownik transportu (k/m)
- Kontroler jakości (k/m)
- Mistrz produkcji (k/m)
- Spawacz (k/m)
- Ślusarz (k/m)
- Mechanik maszyn i urządzeń (k/m)
- Elektromonter (k/m)
- Mechanik maszyn i urządzeń hydraulicznych – serwis (k/m)
- Mechanik maszyn i urządzeń – serwis (k/m)
- Wytaczarz - przyuczenie (k/m)
- Operator obróbki ciężkiej - przyuczenie (k/m)

Oferujemy:

- ✓ pracę w spółce o ugruntowanej pozycji na rynku
- ✓ zatrudnienie w oparciu o umowy o pracę
- ✓ wynagrodzenie podstawowe + premia uznaniowa
- ✓ możliwość rozwoju poprzez udział w szerokiej ofercie szkoleniowej
- ✓ bezpłatne lekcje jęz. angielskiego
- ✓ dodatkowe świadczenia z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych
- ✓ spotkania integracyjne
- ✓ ubezpieczenie grupowe oraz prywatną opiekę medyczną
- ✓ pakiety sportowe
- ✓ możliwość zdobycia dodatkowego wynagrodzenia w ramach programu poleceń pracowniczych

Prosimy również o dopisanie do przesłanych aplikacji zgody o następującej treści: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Famak S.A. w Kluczborku, ul. Fabryczna 5 w celu udziału w postępowaniu rekrutacyjnym”

CV PROSIMY WYSYŁAĆ NA ADRES:
REKRUTACJA@FAMAK.PL
510 991 382
www.famak.pl

eprasa.pl ebf93d8112

ENERGETYKA

Mieszkańcy Wołczyna powiedzieli, co myślą o wiatrakach. Liczą na niższe ceny prądu



FOT. ARCHIWUM

Duże skupiska farm wiatrowych w regionie są m.in. na terenie gmin Grodków i Prudnik.



FOT. ARCHIWUM / ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE

Opowiadając się za budową wiatraków, ludzie przede wszystkim ufają, że taka inwestycja przełoży się na obniżenie rachunków.

Bolesław Bezeg

Zwolenników inwestycji w energetykę wiatrową na terenie gminy Wołczyn jest trzy razy więcej, niż przeciwników. Ludzie liczą na tańszy prąd.

Przez lata produkcja prądu w Polsce opierała się przede wszystkim na węglu. Dziś ten model się zmienia i to coraz szybciej. Z każdym kolejnym miesiącem coraz większą rolę mają odgrywać odnawialne źródła energii, w tym wiatr i słońce. Powód jest prosty: musimy ograniczać spalanie paliw kopalnych, a jednocześnie potrzebujemy coraz więcej prądu.

Alternatywą dla węgla są elektrownie wiatrowe. Energia z OZE jest tańsza, a jej produkcja i dystrybucja uniezależniona od sytuacji geopolitycznych. Inwestycje te wywołują sporo emocji. Jak tłumaczą przedstawiciele branży OZE, w dyskusji publicznej na ten temat jest jednak wiele manipulacji, półprawd i niedopowiedzeń. Nowa Trybuna Opolska od miesięcy poświęca temu tematowi wiele miejsca. Rozmawiamy z przedstawicielami owej branży, ekspertami, samorządowcami, a przede wszystkim z mieszkańcami. To na opinii tych ostatnich szczególnie nam zależy.

Dlatego na nasze zlecenie przeprowadzono badania wśród mieszkańców gminy Wołczyn, gdzie planowane są takie inwestycje. Pracownicy firmy K+Research przepytali 150 pełnoletnich osób zameldowanych na terenie gminy. Co mówią wyniki? Okazuje się, że zwolenników inwestycji w energetykę wiatrową na terenie gminy Wołczyn jest trzy razy więcej, niż przeciwników.



FOT. ISTOCK

Burmistrz Wołczyna zapowiada szeroko zakrojone konsultacje społeczne dotyczące budowy wiatraków na terenie gminy.

Na konkretne pytanie o rozwój farm wiatrowych na terenie gminy Wołczyn 47 proc. respondentów udzieliło odpowiedzi pozytywnych. 29 proc. wybrało wariant „zdecydowanie tak", a kolejne 18 proc. odpowiedź oznaczającą umiarkowane poparcie.

Oznacza to, że niemal połowa ankietowanych mieszkańców gminy Wołczyn deklaruje poparcie dla rozwoju lądowej energetyki wiatrowej na jej terenie. Przeciwnych jest 15 proc., ale aż 38 proc. badanych nie opowiedziało się jednoznacznie po żadnej ze stron. Jeśli inwestycje powstaną, mieszkańcy oczekują przede wszystkim tańszej energii oraz konkretnych korzyści dla lokalnej infrastruktury.

Ciekawe rezultaty przynosi porównanie odpowiedzi dotyczących samej gminy z pytaniem o rozwój lądowej energetyki wiatrowej w całej Polsce.

W przypadku Polski poparcie zadeklarowało 43 proc. badanych mieszkańców gminy Wołczyn, 14 proc. wyraziło sprzeciw, a kolejne 43 proc. wybrało środek skali. W przypadku inwestycji na terenie własnej gminy poparcie wzrosło do 47 proc., odsetek przeciwników wyniósł 15 proc., natomiast grupa wybierająca odpowiedź neutralną zmniejszyła się do 38 proc. Badanie nie wskazuje więc, aby perspektywa lokalizacji elektrowni wiatrowych bliżej miejsca zamieszkania wydawała się niekorzystna.

Najsilniejsze poparcie dla rozwoju energetyki wiatrowej w gminie odnotowano wśród osób w wieku 45-54 lata. W tej grupie pozytywne odpowiedzi miały stanowić łącznie 76 proc.

Zapytano również mieszkańców, czego oczekują w związku z ewentualnym rozwojem farm wiatrowych. Pytanie dotyczyło korzyści innych, niż dodatkowe wpływy podatkowe do budżetu gminy. Zdecydowanie najczęściej wskazywana była tańsza energia elektryczna dla mieszkańców. Taką korzyść chciałoby osiągnąć 62 proc. respondentów. Szczególnie często wskazywały ją osoby w wieku 35-44 lata, wśród których odsetek wyniósł 73 proc., oraz grupa w wieku 45-54 lata, gdzie było to 76 proc.

Na drugim miejscu znalazły się inwestycje w gminę. 45 proc. ankietowanych oczekiwałoby rozwoju i modernizacji lokalnej infrastruktury, na przykład dróg lub oświetlenia.

Kolejne 34 proc. ankietowanych wskazało wsparcie lokalnych inicjatyw i organizacji, m.in. związanych ze sportem, kulturą, szkołami czy OSP. Niewiele mniej, 33 proc., oczekiwałoby stworzenia finansowanego przez inwestorów funduszu partycypacyjnego przeznaczonego dla osób mieszkających najbliżej turbin. Tylko 3 proc. respondentów przy tym pytaniu wskazało odpowiedź „nie mam zdania/nie wiem".

W próbie znalazło się 51 proc. kobiet i 49 proc. mężczyzn. Najliczniejsze były osoby w wieku 35-44 lata, stanowiące 32 proc. respondentów, oraz mieszkańcy w wieku 25-34 lata, których było 28 proc. Badanie obejmowało mieszkańców różnych miejscowości. Największą część próby, 33 proc., stanowili mieszkańcy Wołczyna. Po 5-6 proc. respondentów pochodziło m.in. z Komorzna, Gierałcic, Krzywiczyn, Skałąg i Szymonkowa, a mieszkańcy pozostałych miejscowości stanowili mniejsze grupy.

Wynikami badań nie jest zdziwiony Jan Leszek Wiącek, burmistrz Wołczyna.

- Przede wszystkim mieszkańcy są coraz bardziej wyedukowani w kwestii odnawialnych źródeł energii i są w stanie realnie oceniać wartość takich inwestycji, a także potencjalne zagrożenia czy korzyści - mówi burmistrz.

We wszystkich sołectwach, gdzie planowane mogą być inwestycje w energetykę wiatrową gmina przeprowadzi konsultacje.

- Zrobimy wszystko, aby wzięło w nich udział jak najwięcej mieszkańców - mówi Jan Leszek Wiącek.

©℗

nto.pl

Redaktor naczelny
Tomasz Kapica
Newsroom
Robert Lodziński
Wydawca
Marcin Żukowski

Redakcja
ul. Powstańców Śląskich 9,
45-086 Opole
tel. 77 44 32 500
w godz. od 8.00 do 16.00
nto@nto.pl oraz online@nto.pl
Dyrektor biura reklamy
Tomasz Jaroch
Dyrektor marketingu
Justyna Duchnowska

Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Milowice,
ul. Baczyńskiego 25a

www.nto.pl

PRO MEDIA SPÓŁKA Z O.O.

Wydawca Pro Media Sp. z o.o.
ul. Powstańców Śląskich 9,
45-086 Opole
Prezes zarządu
Robert Glinkowski
Projekt graficzny
Tomasz Bocheński

PBC

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.nto.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl ebf93d8112

AUTOREKLAMA
0011583700

Twoja firma. Nasi odbiorcy

Dotrzyj do klientów
z całej Opolszczyzny!

GAZETA

nto NOWA TRYBUNA OPOLSKA

Codzienne wydanie Nowej Trybuny Opolskiej – obecność Twojej marki w tradycyjnym wydaniu.

INTERNET

nto.pl

Promocja Twojej firmy w jednym z najważniejszych regionalnych serwisów informacyjnych.

MEDIA SPOŁECZNOŚCIOWE

Docieraj do odbiorców także za pośrednictwem naszych kanałów społecznościowych.

Zwiększ widoczność swojej firmy!
Zgłoś się do Biura Reklamy NTO

Dobierzemy rozwiązanie dopasowane do Twoich potrzeb.
Porozmawiajmy o Twojej reklamie – e-mail: **reklama@nto.pl** • tel. **693 960 978**
Biuro Reklamy nto, ul. Powstańców Śląskich 9, Opole, czynne: pn.–pt. 8.00–15.00

NOWA TRYBUNA OPOLSKA – **Codziennie w zasięgu Twojej ręki**

eprasa.pl ebf93d8112

KOŚCIÓŁ

To była jubileuszowa opolska pielgrzymka na Jasną Górę. Pielgrzymi z Kluczborka szli przez 5 dni

Marcin Żukowski

Podsumowujemy tegoroczną jubileuszową 50. Pieszą Pielgrzymkę Opolską na Jasną Górę. Opisywaliśmy dla Was całe wydarzenie. Relacje z poszczególnych dni, z obszernymi galeriami zdjęć, znajdziecie w portalu nto.pl.

Jubileuszowa 50. Piesza Pielgrzymka dotarła do celu. Oficjalnie wzięło w niej udział 2886 pątników, choć zapewne w większości grup pojawiały się osoby, które pielgrzymowały tylko w wybranych dniach. Biorąc pod uwagę również pątników duchowych, którzy z pielgrzymami wędrującymi łączyli się w modlitwie, liczba uczestników była zdecydowanie wyższa.

Grupa z Kluczborka wyruszyła 18 sierpnia. Była współtworzona przez dwie kluczborskie parafie. Jej przewodnikiem był ks. Łukasz Klęczar. Liczną grupę stanowiły siostry józefitki. Droga na Jasną Górę zajęła im 5 dni.



FOT. MARCIN ŻUKOWSKI

W grupie kluczborskiej licznie pielgrzymowały siostry józefitki.

Było kilka nowości

To m.in. obecność Najświętszego Sakramentu w drodze. Były też nowe grupy. Pierwsza z nich to grupa pielgrzymów z Głuchołaz, która pod przewodnictwem ks. Jana Pandera na szlak wyruszyła już w sobotę, 15 sierpnia, a więc w drodze spędzili aż 8 dni. W Nysie głuchołazianie połączyli się z pątnikami z Paczkowa i nyskiej parafii ojców werbistów. Od tego czasu wspólnie tworzyli grupę szóstą żółtą.

Drugą nową grupą była grupa biblijna Lectio Divina, która przyjęła numer 22. Inicjatorką jej powstania była s. Samuela, franciszkanka szpitalna. Duchowymi opiekunami grupy byli ks. Łukasz Florczyk i diakon stały Waldemar Wczasek.

Biskupi na szlaku

Pielgrzymom towarzyszyli w drodze biskupi. W Kamieniu Śląskim Mszę świętą dla strumienia opolskiego odprawił biskup Waldemar Musioł, który przypominał, że w życiu warto zaufać Panu Jezusowi.

- Pomysł Jezusa na moje życie jest z całą pewnością lepszy od mojego. Przyniesie mi, obok koniecznej nieraz rezygnacji i poświęcenia, wiele radości i szczęścia, otworzy nowe perspektywy, zaprowadzi do cudownych ludzi, pozwoli nawiązać wspaniałe relacje i pięknie żyć – tłumaczył.

W sanktuarium na Górze Świętej Anny Mszy świętej przewodniczył bp Rudolf Pierskała. Zwracał uwagę na konieczność budowania mostów między ludźmi.

- Budujemy mosty między nami, gdy używamy trzech słów bardzo ważnych w codziennym życiu: proszę, dziękuję, przepraszam. Te trzy słowa to miłość wzajemna na co dzień – mówił.

Głównym celebransem Mszy świętej odprawionej w Strzelcach Opolskich był biskup Waldemar Musioł, natomiast słowo wygłosił biskup Andrzej Czaja. Ordynariusz opolski przypominał o konieczności codziennej formacji.

- Podobni do Chrystusa będą godni nieba. Dlatego trzeba mocno wziąć sobie do serca, że jeżeli myślę o niebie, które jest mi obiecane, to trzeba w codzienności współpracować z Bogiem – mówił biskup opolski Andrzej Czaja.

Biskup ordynariusz towarzyszył także grupom w fizycznym pokonywaniu kolejnych kilometrów. Pielgrzymi mieli okazję wysłuchać słowa, ale też zadawać pytania w nurtujących ich sprawach.

Pielgrzymi dotarli na Jasną Górę w sobotę, 22 sierpnia. W homilii biskup opolski Andrzej Czaja zdecydowanie wskazywał, że nie ma w ludzkim życiu nic ważniejszego niż słuchanie Boga. W związku z tym zapowiedział rozwój duszpasterstwa biblijnego w diecezji opolskiej. ©℗

REKLAMA 0011583474

AKADEMIA MUCHA VOLLEY
MAŁY KROK.
WIELKA SIATKARSKA
PRZYGODA!
TRWA NABÓR • DOŁĄCZ DO NAS



NAJPIERW ZABAWA. POTEM WIELKA SIATKÓWKA.
Ruch i sprawność • Nauka gry • Drużyna i przyjaźnie
KLUCZBORK BYCZYNA WOŁCZYN MURÓW
Treningi siatkówki dla dziewczynek i chłopców
Dla dzieci z klas 1–8 szkoły podstawowej
ZAPISY: 724 524 362
Facebook • Akademia Mucha Volley

REKLAMA 0011583626

ST. LEŚKO
TRADYCJA OD 1979
JUBILER & PRACOWNIA



TWORZONE NA MIEJSCU. NA LATA.
OBRĄCZKI | PIERŚCIONKI | INDYWIDUALNE PROJEKTY
naprawy, skup złota
KLUCZBORK, ŚCIEGIENNEGO 15 & 23

eprasa.pl ebf93d8112

ŚLADY PRZESZŁOŚCI

Zmienił światowe pszczelarstwo. Honory w Senacie

Milena Zatylna

Senat Rzeczypospolitej Polskiej ma uczcić ks. dr. Jana Dzierżona – pochodzącego z Ziemi Kluczborskiej wybitnego badacza pszczół, odkrywcę i reformatora. 13 października senatorowie mają przyjąć specjalną uchwałę w 120. rocznicę jego śmierci. W gmachu Senatu zostanie również otwarta wystawa poświęcona Dzierżonowi.

Pomysł jest zwieńczeniem obchodzonego na Ziemi Kluczborskiej Roku Dzierżonowskiego w związku ze 120. rocznicą śmierci naukowca. Z tej okazji Kluczbork był na początku września gospodarzem Ogólnopolskich Dni Pszczelarza. Teraz postać jednego z najsłynniejszych Ślązaków ma zostać przypomniana na forum ogólnopolskim.

– W Kluczborku pamięć o Dzierżonie jest bardzo żywa. Z uwagi na to, że była to naprawdę niezwykła postać, pomyślałem, że w Senacie również warto go zauważyć – tłumaczy senator Beniamin Godyla. - Dlatego będzie wystawa, a także senatorowie podejmą – najprawdopodobniej przez aklamację - uchwałę okolicznościową, żeby upamiętnić tego wielkiego Ślązaka.

Projekt został już przedstawiony na posiedzeniu senackiej Komisji Kultury i Środków Przekazu. Zgodnie z planem uchwała ma zostać podjęta 13 października. Również tego dnia zostanie otwarta wystawa.

Dzierżon pojedzie z Kluczborka do Warszawy

Ekspozycja powstanie we współpracy z Muzeum im. Jana Dzierżona w Kluczborku i będzie prezentowana na parterze gmachu Senatu przez około trzy tygodnie.

Muzeum dysponuje m.in. ekspozycją planszową poświęconą Dzierżonowi. Przedstawia ona biografię i najważniejsze dokonania „księcia pszczelarzy". Na wystawie znajdą się też pamiątki związane z naukowcem – jego życiem i pracą.

Na uroczystość ma przyjechać liczna delegacja z Opolszczyzny – przedstawiciele samorządów, środowiska pszczelarskiego, szkół i instytucji związanych z pielęgnowaniem pamięci o naukowcu.



FOT. URZĄD MIEJSKI W KLUCZBORKU

Ks. dr Jan Dzierżon ma swój pomnik w Kluczborku.

Ksiądz, który zmienił światowe pszczelarstwo

Jan Dzierżon urodził się 16 stycznia 1811 roku w Łowkowicach koło Kluczborka. Uczył się m.in. w Byczynie i we Wrocławiu, a następnie studiował teologię na Uniwersytecie Wrocławskim. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1834 roku. Był wikarym w Siołkowicach, a od 1835 do 1868 roku proboszczem parafii w Karłowicach. Równolegle z pracą duszpasterską prowadził obserwacje i eksperymenty w swoich pasiekach.

To właśnie one przyniosły mu międzynarodową sławę. Jan Dzierżon opracował rozwiązania pozwalające na łatwiejszy dostęp do wnętrza ula i zbudował rozbieralny ul skrzynkowy. Od jego nazwiska takie konstrukcje nazywano „dzierżonami".

Jego najważniejszym osiągnięciem naukowym było jednak odkrycie partenogenezy, czyli dziewórództwa pszczół. Jan Dzierżon wykazał, że trutnie rozwijają się z niezapłodnionych jaj. Teorię opublikował w 1845 roku. Środowisko naukowe nie przyjęło jej entuzjastycznie. Księdza spotkała ogromna krytyka, a nawet kpiny ze strony części środowiska badaczy.

Odkrycia Dzierżona stały się jednym z fundamentów nowoczesnego, racjonalnego pszczelarstwa. Naukowiec publikował, uczestniczył w zjazdach i wystawach, współpracował z organizacjami pszczelarskimi. Był honorowany przez władze i towarzystwa naukowe różnych krajów. W 1872 roku Uniwersytet w Monachium przyznał mu tytuł doktora honoris causa.

Po latach spędzonych w Karłowicach Jan Dzierżon wrócił w rodzinne strony. Zamieszkał w Maciejowie, gdzie nadal prowadził pasiekę. Zmarł 26 października 1906 roku i został pochowany na cmentarzu parafialnym w rodzinnej wsi. Właśnie 120. rocznica jego śmierci stała się impulsem do tegorocznych obchodów.

Pamięć o Dzierżonie jest szczególnie silna na ziemi kluczborskiej. Jego imię nosi muzeum w Kluczborku, które posiada liczne pamiątki po naukowcu: listy w językach polskim i niemieckim, fotografie, książki, odznaczenia, dyplomy i meble.

Teraz postać uczonego z Łowkowic ma zostać przypomniana w jednym z najważniejszych miejsc życia publicznego w Polsce.

– To jest podkreślenie jego pracy i dorobku, ale także podziękowanie tym wszystkim, którzy przez lata dbają o pamięć o nim – podsumowuje senator Beniamin Godyla. ©℗

REKLAMA 0011585389

Biżuteria Handmade
OPOLE
Wiewióra
ul. Edmunda Osmanczyka16
ul. Tadeusza Kościuszki 13/2



SPRZEDAŻ
NAPRAWY
PROJEKTOWANIE
RĘCZNE
WYKONANIE

+ 48 882 939 051



Serdecznie zapraszamy wszystkich do odwiedzenia
NOWEGO
SKLEPU BIŻUTERII
na ul. Kościuszki 13/2
WWW.WIEWIORA.EU
wiewiora.eu
WIEWIORA.EU

REKLAMA 0011583473

KOMPLEMENTARNA
NIEPUBLICZNA SZKOŁA
PODSTAWOWA W BIADACZU
TRWA REKRUTACJA



DLACZEGO KNSP?

- Małe klasy — maksymalnie 16 uczniów
- Angielski, niemiecki, hiszpański — języki obce od najmłodszych lat
- Pedagogika Montessori — nauka przez działanie i doświadczenie
- Indywidualne podejście — przestrzeń dla talentów dziecka
- Ocenianie kształtujące — informacja zwrotna, która wspiera rozwój
- Myślenie krytyczne — pytania, analiza i samodzielne wnioski

UMÓW SPOTKANIE I POZNAJ NASZĄ SZKOŁĘ

☎ 696 269 572 www.knsp.edu.pl Biadacz, ul. Kluczborska 23

Komplementarna Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Biadaczu

eprasa.pl ebf93d8112

REKLAMA
0011586473

30 lat IKEA Wrocław

IKEA®

30 zł rabatu

na następne zakupy za każde wydane **300 zł**



Oferta dla Klubowiczów **IKEA Family** lub **IKEA Business Network**

Promocją nie są objęte usługi oraz produkty IKEA Food. Oferta ważna w dn. 01.10–31.10.2026 lub do wyczerpania zapasów w IKEA Wrocław, w Studio planowania i zamówień w Lubinie, Opolu i Ostrowie Wielkopolskim oraz na IKEA.pl / aplikacji IKEA i kanałach zdalnych dla klientów kwalifikujących się do promocji na podstawie kodu pocztowego. Kody pocztowe obszarów objętych promocją znajdują się w załączniku do regulaminu. Kod rabatowy będzie dostępny po zalogowaniu do profilu Klubowicza w przeglądarce internetowej, w ciągu 48 godzin od odebrania zakupów promocyjnych. Rabat można zrealizować do 30.11.2026. Regulamin dostępny na IKEA.pl/regulaminy.
Oferta obejmuje zakupy na raty.

© Inter IKEA Systems B.V. 2023

eprasa.pl ebf93d8112

DZIŚ STREFA BIZNESU

DWA ŚWIATY NA RYNKU PRACY

JEDNI INKASUJĄ 25 TYS. ZŁ, INNI BEZ SZANS NA PODWYŻKI

Nr ISSN 1230-6134
Nr indeksu 348-252

www.nto.pl

Nr 226 (10 168) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

nto 74 lata
NOWA TRYBUNA OPOLSKA

Wtorek, 29.09.2026

POLSKA
Łukasz Gibała startujący z własnego komitetu wyborczego na prezydenta Krakowa, zdobył w niedzielę najwięcej głosów. W drugiej turze zmierzy się z kandydatką Koalicji Obywatelskiej Moniką Piątkowską

ŚWIAT
Peter Magyar i dwóch ministrów z dawnego rządu Orbana zostało pozbawionych immunitetu przez węgierski parlament

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Bezpieczeństwo

Dwa promile i wielki las. Pijany grzybiarz postawił służby na nogi

Wyprawa po grzyby zakończyła się potężną akcją poszukiwawczą z udziałem kilkudziesięciu funkcjonariuszy
– Str. 3

Sport

Kolejne spotkanie z udziałem Gwardii Opole było pełne emocji

Opolscy piłkarze ręczni stoczyli we Wrocławiu pasjonujący bój z tamtejszym Śląskiem. O wszystkim zadecydowały dopiero rzuty karne
– Str. 16

Z naszych stron

Zbrodnia w noc poślubną. 47-latek trafił do aresztu na drugim końcu Polski

Mirela Mazurkiewicz

Mężczyzna miał zadawać świeżo poślubionej żonie ciosy tym, co było pod ręką. Wśród zabezpieczonych przedmiotów, oprócz siekiery, jest m.in. śrubokręt oraz drewniana noga. Służby na krótko przed tragedią zaalarmowała córka pary.

- Michałowi K. na razie nie przedstawiono zarzutów. Czekamy na zielone światło od lekarzy – mówi prokurator Stanisław Bar, rzecznik opolskiej prokuratury. – Podejrzany został tymczasowo aresztowany i osadzony w areszcie śledczym.

Lekarze dotąd nie zgodzili się na przesłuchanie domniemanego zabójcy. Jak ustaliliśmy, przeszkodą jest stan jego zdrowia psychicznego. Mężczyzna przebywa na drugim końcu Polski, ponieważ to tam znajduje się jednostka penitencjarna z oddziałem psychiatrycznym.



FOT. GOOGLEMAPS/KOLAŻ NTO

Zbrodnia w noc poślubną wstrząsnęła mieszkańcami Skorogoszczy.

Aby przesłuchać Michała K., najpewniej konieczna będzie pomoc prawna tamtejszej prokuratury. Chyba że stan jego zdrowia poprawi się na tyle, iż będzie mógł trafić do zwykłej jednostki penitencjarnej na Opolszczyźnie.

Zabezpieczone dowody, w ocenie śledczych, są jednak mocne.

- Sąd, wydając orzeczenie o zastosowaniu tymczasowego aresztowania, stwierdził, że zgromadzony materiał dowodowy wskazuje na wysokie prawdopodobieństwo, iż to właśnie Michał K. odpowiada za zabójstwo swojej żony Moniki K. – relacjonuje prokurator Bar.

Na miejscu zbrodni zabezpieczono m.in. siekierę, młotek, śrubokręt i drewnianą nogę mebla.

– Mamy wytypowane narzędzia, które mogły zostać wykorzystane podczas zdarzenia zakończonego śmiercią kobiety. Możliwe, że do zadawania uderzeń użyto narzędzi o różnym charakterze – dodaje rzecznik prokuratury.

Na to, że obrażenia pochodzą od więcej niż jednego narzędzia, wskazywały oględziny ciała dokonane podczas sekcji zwłok. Najprawdopodobniej ciosy zadawano przedmiotem tępym lub tępokrawędzistym, np. obuchem siekiery.

Przypomnijmy. W nocy z 19 na 20 września policjanci dostali informację na temat awantury domowej w Skorogoszczy w gminie Lewin Brzeski. Kłóciła się para, która tego dnia – po trwającej wiele lat relacji – wzięła ślub. Po pomoc zadzwoniła nastoletnia córka pary.
– Str. 3

REKLAMA 0011586943



eprasa.pl ebf93d8112

POLECAMY

JUTRO: Zdrowotne właściwości kawy ŚRODA: Kto może się starać o miejsce w ZOL-u?

29.09.2026
Wtorek

Dziś imieniny obchodzą: Michał, Rafał i Gabriel
Telefon alarmowy: 112

nto.pl

Redaktor naczelny
Tomasz Kapica
Newsroom
Robert Lodziński
Wydawcy
Bolesław Bezeg,
Wiesław Kaczmar,
Robert Lodziński

www.nto.pl

Redakcja
ul. Powstańców Śląskich 9,
45-086 Opole
tel. 77 44 32 500
w godz. od 8.00 do 16.00
nto@nto.pl oraz online@nto.pl
Dyrektor biura reklamy
Tomasz Jaroch
Dyrektor marketingu
Justyna Duchnowska

Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Milowice,
ul. Baczyńskiego 25a

PRO MEDIA SPÓŁKA Z O.O.

Wydawca Pro Media Sp. z o.o.
ul. Powstańców Śląskich 9,
45-086 Opole
Prezes zarządu
Robert Glinkowski
Projekt graficzny
Tomasz Bocheński

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.nto.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

BEZPIECZEŃSTWO

Blisko 400 kasków trafi do uczniów z Opola i okolic

Łukasz Biernacki

Prawie 400 kasków ochronnych otrzymają uczniowie szkół podstawowych z terenu powiatu opolskiego. Program skierowany jest do czwartoklasistów, którzy ukończyli 10 lat i zdobyli kartę rowerową.

Pierwsze spotkanie związane z akcją odbyło się już w Szkole Podstawowej nr 2 w Opolu. Podczas wydarzenia policjanci przypominali dzieciom zasady bezpiecznego poruszania się po drogach oraz zwracali uwagę na znaczenie odpowiedniego wyposażenia rowerzysty. Funkcjonariusze mówili między innymi o konieczności przestrzegania przepisów ruchu drogowego, zachowaniu ostrożności na skrzyżowaniach i właściwym przygotowaniu roweru do jazdy.

- Kaski ochronne trafią do uczniów klas czwartych szkół podstawowych z terenu powiatu opolskiego, którzy ukończyli 10 lat i uzyskali kartę rowerową. Łącznie będzie to blisko 400 kasków dla młodych rowerzystów - mówi st. asp. Przemysław Kędzior z Komendy Miejskiej Policji w Opolu.

Akcja jest częścią ogólnopolskiego programu „Kask dla zwiększenia bezpieczeństwa młodego rowerzysty".



FOT. POLICJA

Kask musi być odpowiednio dopasowany i prawidłowo założony.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Nową Trybunę Opolską"

tel. 77 540 78 30
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nto.pl

POGODA

dziś
8°C/24°C

jutro
8°C/25°C

FINANSE

300 milionów poszło na konta seniorów

Mirela Mazurkiewicz

Ś200 tys. opolskich seniorów dostało dodatkowe pieniądze. W sumie to ponad 300 mln złotych!wiadczenie jest wypłacane bez konieczności składania jakichkolwiek wniosków. ZUS zakończył wrześniową akcję wypłaty tzw. czternastek.

ZUS przekazywał „czternastki" wraz z podstawowymi świadczeniami w terminach płatności przypadających 1, 6, 10, 15, 20 i 25 września. Na Opolszczyźnie najliczniejsze grupy świadczeniobiorców otrzymały dodatkowe pieniądze w terminach płatności przypadających 15 i 20 września – informuje Sebastian Szczurek, rzecznik prasowy ZUS w regionie.

Na Opolszczyźnie wartość wypłaconych czternastych emerytur przekroczyła 303 mln zł brutto. W tym roku świadczenie trafiło do 203,5 tys. klientów obsługiwanych przez opolski oddział ZUS.

Ile wynosi czternasta emerytura?

W 2026 roku pełna kwota czternastej emerytury wynosi 1978,49 zł brutto. Otrzymały ją osoby, których emerytura lub renta nie przekraczała 2900 zł brutto. Przy wyższych świadczeniach obowiązywała zasada „złotówka za złotówkę", czyli „czternastka" była pomniejszana o nadwyżkę.

Teraz seniorzy mogą się spodziewać doręczenia decyzji o przyznaniu czternastej emerytury. Akcja ruszy na początku października. Decyzje trafią do wszystkich osób, którym ZUS przyznał pieniądze.



FOT. FREEPIK/PPG

Seniorzy już planują wydatki...

„Czternastki" otrzymali seniorzy w całej Polsce. ZUS informuje, że odbyło się to zgodnie z harmonogramem.

Miliardy dla seniorów

- W tym roku dodatkowym zastrzykiem pieniędzy mogło się cieszyć prawie 6,3 mln uprawnionych osób pobierających świadczenia długoterminowe. Łączna wartość przyznanych świadczeń wyniosła przeszło 9,2 mld zł brutto – wylicza Sebastian Szczurek.

Seniorzy nie musieli składać żadnych wniosków. ZUS przyznał i wypłacił świadczenia automatycznie. Świadczeniobiorcy dostali „czternastki" razem z emeryturami i rentami w standardowych terminach.

Do wypłaty pozostały jeszcze pieniądze dla osób, które pobierają świadczenia przedemerytalne. Na Opolszczyźnie jest ich ponad 800. W regionie wartość tych świadczeń wyniesie ponad 1,5 mln zł – wylicza rzecznik opolskiego ZUS. W całym kraju dodatkowe pieniądze otrzyma 23,6 tys. klientów, a ich wartość to 46,8 mln zł brutto.

©℗

WYRÓŻNIENIE



FOT. JADWIGA STĘPIEŃ

Prof. Stanisław S. Nicieja

Honorowym Obywatelem Miasta Świdnicy

Taką decyzję podjęła Rada Miejska w Świdnicy 25 września 2026 r. Następnego dnia, podczas Jubileuszu 80-lecia III Liceum Ogólnokształcącego i dużego Zjazdu Absolwentów w budynku szkoły odsłonięto tablicę informującą,że w latach 1963-1968 uczniem tej szkoły był Stanisław Sławomir Nicieja – wybitny historyk, autor fundamentalnych prac o dziejach Polski, w tym wielotomowej „Kresowej Atlantydy", senator RP, budowniczy i długoletni rektor Uniwersytetu Opolskiego.

eprasa.pl ebf93d8112

MORDERSTWO

Zbrodnia w noc poślubną. 47-latek trafił do aresztu na drugim końcu Polski

Ciąg dalszy ze str. 1

Przypomnijmy. W nocy z 19 na 20 września policjanci dostali informację na temat awantury domowej w Skorogoszczy w gminie Lewin Brzeski. Kłóciła się para, która tego dnia – po trwającej wiele lat relacji – wzięła ślub. Po pomoc zadzwoniła nastoletnia córka pary.

Około godziny 4 nad ranem na miejsce dotarli policjanci. Szybko okazało się, że nie jest to już jedynie kłótnia, bo mundurowi na miejscu ujawnili zwłoki 41-letniej kobiety.

W związku ze sprawą funkcjonariusze zatrzymali 47-letniego męża denatki. Na jego ciele również stwierdzono obrażenia, które mogą wskazywać na to, że mężczyzna próbował zrobić sobie krzywdę.

Standardowo w takich przypadkach podejrzewanemu ogłasza się zarzut, a następnie sąd decyduje o tym, czy zastosować tymczasowy areszt. W sprawie zbrodni ze Skorogoszczy sąd zdecydował o aresztowaniu, zanim prokurator ogłosił zarzut. Gdy lekarze dadzą zielone światło dla przeprowadzenia czynności z podejrzanym, śledczy będą mieli 7 dni na to, by go przesłuchać.

Feralnej nocy w domu były dzieci, one jednak najprawdopodobniej nie widziały momentu zbrodni. Służby zaalarmowała kilkunastoletnia córka pary, ale wszystko wskazuje na to, że nastąpiło to przed śmiertelnym atakiem. Opiekę nad dziećmi przejęli ich bliscy. Nastolatka została już przesłuchana, ale prokurator nie ujawnia szczegółów.

Przed tragiczną nocą w rodzinie nie dochodziło do zdarzeń, które kończyłyby się wezwaniem policji. Zatrzymany mężczyzna bywał jednak porywczy, a w chwili zatrzymania miał być kompletnie pijany. Śledczy mają kilka hipotez na temat tego, co sprawiło, że noc poślubna w Skorogoszczy zakończyła się tragedią. Będą one weryfikowane w toku śledztwa.

NA POMOC

Pijany grzybiarz postawił służby na nogi

Radosław Dimitrow

Wyprawa po grzyby zakończyła się potężną akcją poszukiwawczą z udziałem kilkudziesięciu funkcjonariuszy. Zgubiony i zdezorientowany grzybiarz zaangażował w swoje ratowanie policję i straż pożarną. Finał tych poszukiwań mocno zaskoczył samych mundurowych.

W niedzielny wieczór mężczyzna postanowił samotnie wybrać się na grzyby do lasu w rejonie Zawadzkiego. Niestety zignorował absolutnie wszystkie podstawowe zasady bezpieczeństwa. Nikomu z bliskich nie powiedział, w jakim kierunku się udaje. Nie zabrał ze sobą latarki, powerbanka, ani odpowiedniego do pory roku i warunków ubrania. Gdy słońce zaszło, a w lesie zapadł całkowity zmrok, zorientował się, że nie wie, jak wrócić do domu.

Jego sytuacja stawała się z każdą minutą coraz trudniejsza. W telefonie komórkowym pozostało mu zaledwie 15 procent baterii, a poziom ten spadał w błyskawicznym tempie, ponieważ próbował oświetlać sobie drogę latarką w smartfonie. Kiedy w końcu udało mu się wezwać pomoc, nie był w stanie współpracować z dyspozytorem.



FOT. KPP STRZELCE OPOLSKIE

Mundurowi musieli poszukiwać pijanego mężczyzny w lesie...

– Mężczyzna nie potrafił udostępnić swojej lokalizacji, odczytać numeru oddziału leśnego z pobliskich słupków, ani logicznie wskazać służbom, gdzie dokładnie się znajduje. Stres i panika zrobiły swoje, dlatego do akcji natychmiast ruszyły szerokie siły ratunkowe - relacjonuje asp. Dorota Janać, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Strzelcach Opolskich.

W szeroko zakrojone działania poszukiwawcze zaangażowano patrole policji, zastępy Państwowej Straży Pożarnej oraz druhów z aż pięciu okolicznych jednostek OSP. Przez cały ten czas jeden z funkcjonariuszy z Komisariatu Policji w Zawadzkiem pozostawał na linii z zagubionym, starając się go uspokoić i naprowadzić na bezpieczne miejsce, zanim bateria w jego telefonie całkowicie zgaśnie.

Przełom w poszukiwaniach nastąpił, gdy policjanci z wydziału ruchu drogowego wjechali radiowozem w głąb leśnych duktów i zaczęli nawoływać mężczyznę przez policyjny megafon. W pewnym momencie poszukiwany usłyszał komunikaty i zaczął odpowiadać głośnym krzykiem. Mężczyzna miał aż dwa promile alkoholu.

POMAGAMY

Strażak z Wysokiej przerwał pielgrzymkę do Francji. „Ból jest o wiele silniejszy”

Mirela Mazurkiewicz

Wyprawa Łukasza Grzybiarza miała pomóc 3-latce spod Strzelec Opolskich, która czeka na kosztowną operację. Plany pokrzyżowała stara kontuzja, która podczas trudnej podróży dała o sobie znać.

- Niestety III Charytatywna Pielgrzymka Rowerowa okazała się dla mnie bardzo mocną drogą krzyżową i pokazała, że z pogodą ani zdrowiem nie wygram - poinformował w poniedziałek (28 września) rano w swoich mediach społecznościowych Łukasz Mularz. Okazało się, że naciągnięte w drodze do San Giovanni Rotondo ścięgno Achillesa znowu dało o sobie znać. - Tym razem ból jest o wiele silniejszy. Błędem było, że nie zadbałem o niego po przyjeździe z Włoch. Muszę patrzeć też na to, że jestem mężem wspaniałej żony oraz ojcem 3 dzieci i jeśli dojdzie do mocniejszej kontuzji, to ani nie pomogę żonie, ani nie pobawię się z dziećmi, a pracodawca stwierdzi, że jestem mu niepotrzebny.

Poinformowanie o przerwaniu pielgrzymki wiązało się dla Opolanina ze sporymi emocjami. 39-latek przyznał, że łamie mu się serce, a do oczu napływają łzy, bo po perturbacjach zdrowotnych i życzliwości ludzi, którzy pomagali mu wrócić na trasę, sądził, że kryzys został zażegany.

- Dzisiaj po przejechaniu 7 km podejmuję bardzo trudną dla mnie decyzję i przerywam pielgrzymkę, bo jeżdżenie autobusami bądź pociągami nie było w ogóle brane przeze mnie pod uwagę - napisał. - Nie boję się odpowiedzialności, bo po prostu zawiodłem. Przepraszam.

Pod wpisem natychmiast pojawiły się komentarze obserwujących rowerową pielgrzymkę, którzy podziwiają jego wyczyn i wierzą, że – choć do celu nie udało się dotrzeć – zbiórka na rzecz chorej dziewczynki i tak zakończy się sukcesem.

3,4 cm udręki

Historię Łukasza Mularza, strażaka Ochotniczej Straży Pożarnej w Wysokiej pod Górą Świętej Anny, opisywaliśmy w ubiegłym tygodniu. 39-latek - prywatnie szczęśliwy mąż i ojciec trójki dzieci - po raz trzeci ruszył rowerem na charytatywną, zagraniczną pielgrzymkę. Chciał w ten sposób podziękować Bogu za to, że jego bliscy nie muszą się mierzyć z poważnymi chorobami, a jednocześnie pomóc tym, którzy nie mieli tyle szczęścia.

Tym razem wybór padł na 3-letnią Agnes Zwiech-Domagałę z Otmic w powiecie strzeleckim, która urodziła się z poważnym niedorozwojem lewej nogi, powodującym nierówność kończyn. Lewa noga dziewczynki jest krótsza o 3,4 cm od prawej, dlatego Agnes korzysta z buta wyrównującego. Jego ciężar sprawia, że często potyka się i upada. Aby mogła żyć bez bólu i cieszyć się życiem jak jej rówieśnicy, musi przejść dwie poważne operacje, które wyceniono na ponad 220 tys. złotych. Rodzice założyli zbiórkę internetową, ale dotąd nie udało się zebrać nawet połowy tej kwoty. Bez operacji Agnes będzie miała coraz większe problemy z poruszaniem się, a lekarze przewidują, że za kilka lat różnica długości nóżek wyniesie 8,4 cm.



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Teraz przyszłość małej Agnes jest w rękach darczyńców.

Pasjonat z misją

Łukasz Mularz, który w 2024 roku rowerem dotarł do Fatimy, a w 2025 do San Giovanni Rotondo, tym razem na cel obrał sanktuarium św. Teresy z Lisieux we Francji oraz Mont Saint-Michel, czyli dawne opactwo benedyktynów na wodzie. Ci, którzy mu kibicowali, wpłacali pieniądze do wirtualnej skarbonki, przybliżając tym samym małą Agnes do operacji.

Opolanin w dwa tygodnie zamierzał pokonać 2,2 tys. kilometrów, choć podróż – za sprawą kiepskiej pogody i awarii roweru – od początku nie była łatwa. Nie mógł sobie pozwolić na przestoje, ponieważ na 7 października miał wykupiony powrotny bilet na samolot, a następnego dnia rano musiał wrócić do pracy.

Koszty związane z podróżą pokrył z własnej kieszeni. Do obserwatorów pielgrzymki miał tylko jedną prośbę: by nie przechodzili obojętnie obok walki 3-latki, dla której ruszył w drogę.

- W tej historii liczy się czas, dlatego liczę na ofiarność darczyńców. Chciałbym, żeby Agnes mogła bawić się tak beztrosko jak inne dzieci – mówił w rozmowie z nto, zachęcając do wpłat za pomocą wirtualnej skarbonki.

Trudy podróży, a tych od początku nie brakowało, ofiarował w intencji Agnes oraz wszystkich tych, którzy prosili, by modlił się o pomyślne rozwiązanie spraw, które ich trapią.

- Słuchałem, z czym mierzą się ludzie ofiarujący mi swoje intencje, i nieraz popłynęła mi łza. Oni bardzo szczerze mówią lub piszą, co ich gnębi, i proszą, abym zabrał ich intencję ze sobą – mówił reporterce nto.

Przerwana pielgrzymka nie oznacza porażki. Wirtualna skarbonka Agnes wciąż działa, a każda wpłata przybliża 3-latkę do operacji, które mogą odmienić jej życie. Można jej dokonać za pomocą platformy siepomaga.pl lub bezpośrednio na konto zbiórki:

Fundacja Siepomaga, pl. Władysława Andersa 3, 61-894 Poznań, numer rachunku: 80 2490 1028 3587 5000 0143 5569, tytułem: Darowizna Agnes Zwiech-Domagała 1318-59161.

eprasa.pl ebf93d8112

INWESTYCJE

Zmiana właściciela podczas budowy

Sławomir Draguła

Kanadyjski fundusz Kinterra Capital przejął od amerykańskiej firmy Ascend Elements projekt budowy w Opolu zakładu zaawansowanych materiałów do baterii EV.



FOT. SŁAWOMIR DRAGUŁA

W Opolu Wrzoskach powstaną dwie wielkie fabryki. Budowa jednej ruszyła, inwestor drugiej na razie zmienił właściciela.

Na terenach inwestycyjnych Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej INVEST-PARK w Opolu-Wrzoskach ma powstać fabryka zaawansowanych materiałów do baterii EV amerykańskiej firmy Ascend Elements. Według planów na działce o powierzchni 44 hektarów zbudowany zostanie zakład, w którym pracę znajdzie 200 osób. Inwestycja warta ma być 7 miliardów złotych.

Jak już informowaliśmy, na terenie, gdzie ma powstać fabryka, pojawiły się już olbrzymie banery z informacją: „Ascend Elements inwestuje tutaj. Produkcja zaawansowanych materiałów do baterii EV" - możemy przeczytać na plakatach.

Problem w tym, że 25 czerwca 2026 roku kanadyjski fundusz Kinterra Capital przejął projekt budowy zakładu produkcji surowców krytycznych od Ascend Elements. Sfinalizował też przejęcie projektu, który obejmuje produkcję prekursora materiału katodowego (pCAM), węglanu litu oraz technologii związanych z odzyskiem litu i recyklingiem baterii litowo-jonowych. W ramach transakcji fundusz przejął również prawa własności intelektualnej do tych procesów. Jak słyszymy u źródła, mimo właścicielskich perypetii, inwestycja ma ruszyć.

W Opolu-Wrzoskach trwa już natomiast budowa fabryki opon koreańskiej firmy Kumho Tire. Cały czas trwają roboty ziemne, doprowadzane są media, budowane instalacje podziemne.

- Wartość inwestycji to 2,2 miliarda złotych, zatrudnienie w nowej fabryce znajdzie około 400 osób - informuje Arkadiusz Wiśniewski, prezydent Opola.

Start produkcji planowany jest na koniec 2028 roku. Hale produkcyjne, które powstaną w pierwszym etapie w Opolu będą miały powierzchnię ok. 140 tys. metrów kwadratowych.

Przypomnijmy. Koreańska firma produkująca opony samochodowe wylicytowała wiosną 8,5-hektarowy teren w Wałbrzyskiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej „INVEST-PARK w Opolu-Wrzoskach za 10 mln złotych. To największa w historii miasta jednorazowa sprzedaż terenu.

Opolska fabryka koreańskiej firmy Kumho ma być najnowocześniejszym zakładem w grupie. W pierwszym etapie Koreańczycy zamierzają produkować u nas 6 mln sztuk opon rocznie. Powstawać tu będzie ogumienie premium. Firma już dziś jest partnerem wielu europejskich marek w tym BMW, Mercedesa, Volkswagena oraz Ferrari, no i oczywiście Hyundaia i Kii.

TURYSTYKA

Będą cztery pary pociągów do Głuchołaz dziennie. Problemem są rozkłady jazdy

Krzysztof Strauchmann

Od 13 grudnia pomiędzy Nysą a Głuchołazami codziennie będą kursować cztery pary pociągów. To może być świetna okazja dla narciarzy i rowerzystów. Na kolejowym pograniczu zaczyna robić się ciekawie.



FOT. KRZYSZTOF STRAUCHMANN

Stacja Głuchołazy to węzeł z międzynarodowym potencjałem.

Od nowego rozkładu jazdy, czyli od 13 grudnia tego roku, na trasie Nysa - Głuchołazy zostaną uruchomione cztery pary połączeń w dni robocze oraz cztery pary w soboty, niedziele i święta - informuje zespół prasowy Polregio.

Linia kolejowa nr 297 z Nowego Świętowa do Głuchołaz, to krótki łącznik pomiędzy polską a czeską siecią kolejową. W 2004 roku została zamknięta dla ruchu osobowego, ze względu na brak rentowności i dużą konkurencję komunikacji samochodowej. W 2014 roku przywrócono na niej ruch weekendowy. Początkowo z przedłużeniem do Opola, ale z tego dość szybko się wycofano. Przez ostatnie lata pociągiem do Głuchołaz można było dojechać tylko w soboty i w niedziele, dwa razy dziennie. Teraz samorząd województwa realizuje swoje obietnice, że ruch na pograniczu będzie przywrócony. Pierwszy pociąg wyjedzie z Nysy do Głuchołaz o 6.49, a będzie na miejscu o 7.10. Jak dla dojeżdżających do pracy, to trochę za późno. Jak dla młodzieży dojeżdżającej do szkół w Nysie, to za wcześnie. Kolejne pociągi wyjadą z Głuchołaz do Nysy o 12.15, 16.59 i 20.52. W drugą stronę, czyli z Nysy do Głuchołaz pociągi odjadą o godz. 5.23, 10.11, 14.50 i 18.50. Większość nastolatków w gminie Głuchołazy wybiera szkoły średnie w Nysie.

Z Opola Głównego do Głuchołaz będziemy mogli dojechać pociągiem z jedną przesiadką w Nysie trzy razy dziennie (9.10, 13.30, 17.24). Szczególnie to pierwsze połączenie będzie atrakcyjne dla turystów, bo potrwa tylko 1 godzinę i 25 minut. Przejazd z Głuchołaz do Opola będzie możliwy z przesiadką w Nysie cztery razy na dobę (wyjazd o godz. 6.49, 12,16, 16.59 i 20.52). Czas jazdy to od 1,5 godziny do prawie 2 godzin.

Nowe połącznie jest więc atrakcyjne dla turystów jadących w Góry Opawskie - pieszych czy rowerowych, zwłaszcza biorąc pod uwagę rozbudowującą się sieć tras rowerowych. Można rano przyjechać do Głuchołaz, spędzić w okolicy 5 lub 10 godzin i po południu lub wieczorem wrócić do Opola.

Stacja Głuchołazy jest węzłem międzynarodowym od momentu uruchomienia, czyli od 120 lat. Za komuny korzystanie z niego było dla Polaków niemożliwe ze względów politycznych. Czeskie pociągi były na stacji zamykane i pilnowane przez polskich żołnierzy WOP. Jeszcze przed wejściem obu krajów do strefy Schengen na stacji uruchomiono tzw. przejście małego ruchu granicznego, ale przez lata był problem złego skorelowania pociągów. Z kolejowych wycieczek do Czech korzystało niewielu Polaków.

Przez Głuchołazy przejeżdżają codziennie cztery pary pociągów Czeskich Drah pomiędzy Jesenikiem a Krnowem. Czesi na razie nie pokazali w internecie zmian w nowym rozkładzie jazdy. Obecnie pociąg z Głuchołaz do Jesenika odjeżdża dokładnie o 8, 12, 16 i 20, a podróż trwa 44 minuty. Jeśli czeski rozkład się nie zmieni, to wyjazd z Opola do Jesenika pociągiem traci sens, bo rano podróżnych czeka 1,5 godziny czekania na przesiadkę do czeskiego pociągu. Jeśli wyjedziemy z Opola o 9.10 to w Jeseniku będziemy o 12.45. Samochodem podróż potrwa niecałe 2 godziny. Biorąc pod uwagę piękne górskie widoki, to raczej rozwiązanie na jedną okazjonalną wycieczkę, a nie na częste wypady np. w sobotę czy w niedzielę na narty albo na rower w czeskie góry.

Jeszcze dłużej pojedziemy z Opola przez Głuchołazy do Krnowa (wyjazdy z Głuchołaz do Krnowa obecnie o godz. 5.55, 9.55, 13.55 i 17.55). Wyjeżdżając z Opola o 9.10 będziemy w Krnowie o ... 14.55. Na stacji w Głuchołazach spędzimy trzy godziny. Cała nadzieja w tym, że Czesi 13 grudnia zmienią harmonogram.

Przywrócenie połączeń z Nysy do Głuchołaz to realizacja zapowiedzi władz samorządowych Opolszczyzny, że kolej wraca na pogranicze. Samorząd województwa daje tabor i dofinansowuje kursy.

Swoją część obietnic spełniają też Polskie Linie Kolejowe, czyli zarządca torów. Przed rokiem wyremontowano tory i podniesiono szybkość przejazdową na trasie Głuchołazy - granica państwa w Pokrzywnej (do Krnova). Obecnie trwa remont drugiego odcinka do granicy w Mikulovicach (trasa do Jesenika). Tam też będzie wygodniej po bezstykowych torach i szybciej, choć to technicznie bardzo trudny odcinek, pełen łuków, wąwozów i nasypów. Czeski pociąg ma tu docelowo podnieść szybkość z obecnych 40 do 60 km na godzinę. Remontowany po 120 latach jest piękny, zabytkowy dworzec w Głuchołazach, po którym kiedyś spacerował Franz Kafka. Turyści mówią, że w tym miejscu czas się zatrzymał.

eprasa.pl ebf93d8112

REKLAMA
0011569088

Festiwal w Gdyni: Nowe twarze, odważne kino i radość tworzenia

Maja Czech, Martyna Kucybała

Tegoroczna gala FPFF to dowód na to, że jury i publiczność mogą znaleźć wspólny język. Złote Lwy zdobył film „Przez ścianę" Macieja Sobieszczańskiego, a Paweł Pawlikowski otrzymał nagrodę za reżyserię.

Sobieszczański nie krył emocji, choć przyznał, że ze względu na doświadczenie ma dziś do nagród pewien dystans. - Jestem naprawdę dojrzałym człowiekiem i dojrzałym twórcą, więc bardzo się cieszę, że nasza praca została doceniona.

Zdaniem laureata Złotych Lwów film swój sukces zawdzięcza uniwersalnemu językowi uczuć i głębokiej potrzebie tworzenia.
- My zrobiliśmy ten film w poczuciu wielkiego obowiązku, żeby ta historia nas połączyła, żeby była nasza wspólna. Ten film jest o miłości, ale też jest robiony językiem miłości, więc trudno, żeby chciał kogoś dzielić - zadeklarował. Reżyser przyznał także, że nagroda w Gdyni z pewnością wpłynie na plany dystrybucyjne.

- Siła promocyjna tego festiwalu jest ogromna - zauważył. - Wszyscy myśleliśmy, że jeżeli dostaniemy tu jakieś nagrody, to wypuścimy film wcześniej, bo premierę planowaliśmy dopiero na marzec.

Twórcy „Przez ścianę" liczą też na zaproszenia do udziału w festiwalach zagranicznych, o których już trwają rozmowy.
- Czesław Miłosz powiedział, do czego służy twórca. „Sekretarzem jestem". Ja jestem po prostu sekretarzem tej historii, pokornym jej sługą. I czekam na kolejne piękne historie, które do mnie, mam nadzieję, przyjdą, jeżeli będę miał wystarczająco otwarte serce - stwierdził reżyser.

Do Gdyni po latach wrócił Paweł Pawlikowski, z zachwytem opowiadający o samej gali, która zmieniła się od jego ostatniej wizyty w 2018 roku.
- Była bardzo udana - i żywa, i śmieszna, dowcipna, lekka. Dodał też, że zaskoczyła go liczba nowych twarzy i młodych twórców, zarówno wśród nominowanych, jak i nagrodzonych.

Pawlikowski otrzymał nagrodę za reżyserię filmu „Ojczyzna", którego akcja dzieje się w powojennych Niemczech. Zapytany o inspirację, mówił o poczuciu zagubienia we współczesnym świecie, które potrafił wyrazić tylko poprzez historię.
- Impuls był taki - zagubienie w świecie, który się rozsypał. Kultura w ruinach. Współcześnie zagubienie objawia się w jeszcze bardziej podstępny sposób, bo to się dzieje nie fizycznie, tylko wewnątrz nas i w sferze cyfrowej. Aby to opisać, sięgnąłem więc po historię, która się już kiedyś wydarzyła i do dziś niesie za sobą pewne echa.

Nagrodę za główną rolę kobiecą otrzymała Jaśmina Polak za rolę w filmie „Exotic". Aktorka nie kryła zaskoczenia.
- Nie wiem, jak ludzie to robią - przyznała żartobliwie tuż po odebraniu nagrody.
- To są bardzo trudne emocje. Zupełnie się tego nie spodziewałam.

„Exotic" to film o 30-letniej Mili, która jedzie sama na obóz pole dance, choć w rzeczywistości mówi o czymś znacznie głębszym.
- Najpiękniejszym tematem tego filmu jest to, że siostrzana miłość i braterstwo jest właśnie kluczem do tego, żeby rosnąć i się rozwijać. Chodzi o wychodzenie spoza własnej strefy komfortu, żeby połączyć się z ludźmi, z którymi inaczej nigdy w życiu nie zamienilibyśmy zdania - dodaje.

Jaśmina podzieliła nagrodę aktorską z Moniką Frajczyk, która za ten sam film otrzymała statuetkę dla najlepszej aktorki drugoplanowej. Frajczyk mówi, że cały projekt „Exotic" to fenomen wynikający z wieloletnich przyjaźni.
- Z Bartkiem Bielenią byłam na jednym roku na studiach - mówi Monika Frajczyk. - Z Jaśminą też znam się ze szkoły. Sonię reżyserkę znam od wielu lat i jestem bardzo szczęśliwa, że ten świetny scenariusz ma taki kolejny przystanek jak ten festiwal.



FOT. KAROLINA MISZTAL

W konkursie głównym 51. FPFF uczestniczyli twórcy 16 obrazów

„Exotic" wejdzie do kin w marcu 2027 r.

Jedną z najważniejszych nagród FPFF jest Złoty Pazur. Nagrodę za odwagę artystyczną otrzymała Agnieszka Smoczyńska za film „Hot spot".
- Złoty Pazur jest za bezkompromisowość, za poszukiwanie nowego języka. I taki jest nasz film - mówi Smoczyńska. - To próba opowiedzenia o świecie w zupełnie inny sposób, niż do tej pory znamy. Bardzo się cieszę, że została doceniona.

Reżyserka, podobnie jak Paweł Pawlikowski, zauważyła, że festiwal otwiera się na młode talenty i nowe pokolenie twórców.
- Mam wrażenie, że polskie kino otwiera się na gatunek i na debiutantów. Debiuty wnoszą coś świeżego, zupełnie inny sposób opowiadania.

W tym roku podczas Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych pojawiły się filmy odważne i nietuzinkowe. Mieszało się wiele gatunków za pomocą filmów historycznych, biograficznych, horrorów czy czarnych komedii. Co zostanie z nami po zakończeniu tegorocznej edycji festiwalu? Z pewnością świadomość, że polscy twórcy nie boją się tworzyć oryginalnych produkcji.

Najważniejsza nagroda festiwalu trafiła do Macieja Sobieszczańskiego za film „Przez ścianę". Czarno-biała opowieść o Wiesi i Jurku, więźniach stalinowskiego więzienia, którzy zakochują się, komunikując się alfabetem Morse'a przez ścianę sąsiednich cel, od początku wzbudzała ogromne zainteresowanie. Historia jest tym bardziej niezwykła, że oparta została na faktach, a Wiesława Pajdak i Jerzy Śmiechowski po raz pierwszy zobaczyli się dopiero podczas ślubu w więzieniu, a później przeżyli razem 55 lat.

Wśród filmów, które szczególnie mocno rezonowały podczas festiwalu, znalazło się „Powiedz mi, co czujesz" Łukasza Rondudy. Film opowiadający o artyście Patryku Różyckim otrzymał Srebrne Lwy, a jury doceniło jego wrażliwość. To film o młodym pokoleniu, które momentami aż za bardzo mówi o emocjach. Film jest bardzo przeterapeutyzowany, a w tym również bardzo trafny.

Dużo emocji wzbudzał również „Hot spot" Agnieszki Smoczyńskiej. Można go kochać, można go krytykować, ale trzeba przyznać, że ta noc należała do reżyserki. Film został nagrodzony Złotym Pazurem im. Andrzeja Żuławskiego za wyjątkowy kształt artystyczny. Dostał też nagrody za kostiumy, muzykę i dźwięk.

Podczas festiwalu odbyły się także pokazy „Ojczyzny" Pawła Pawlikowskiego. Reżyser po raz kolejny pokazał kino bardzo precyzyjne wizualnie, za co otrzymał nagrodę indywidualną.

Tegoroczny festiwal pokazał też, że polskie kino coraz chętniej wychodzi poza dobrze znane schematy. Szczególnie ciekawym przykładem było „Òpi" Marty Giec, horror wykorzystujący kaszubskie wierzenia, rodzinne traumy i atmosferę sennego koszmaru. Wiktoria Kruszczyńska i Gabriela Muskała stworzyły relację matki i córki, która sama w sobie staje się źródłem niepokoju.

Zupełnie z innej strony znalazł się „Kalafior przeznaczenia", czyli absurdalna, autorska historia, w której bohaterka rozmawia z tytułowym warzywem przemawiającym głosem Adama Woronowicza. Film był jednocześnie komedią i opowieścią o potrzebie akceptacji oraz bycia zauważonym, a dla Mai Michnackiej był to pełnometrażowy debiut.

Po kilku dniach można powiedzieć jedno: filmy prezentowane w Gdyni były bardzo różne, co jest wielkim plusem tej edycji. Obok wielkich nazwisk znalazło się miejsce dla debiutantów. Obok historii Polski dla horroru, absurdu i współczesnych problemów młodego pokolenia. Obok „Ojczyzny" Pawlikowskiego dla „Òpi" i „Kalafiora przeznaczenia".

Zakończony festiwal zostawił nas z poczuciem, że polskie kino przestaje mówić jednym głosem. Zaczyna być odważne, szalone, radosne. Opowiada o traumach, ale bez patosu. Mniej w nim cierpienia, a więcej radości z tworzenia. Takiego kina życzymy sobie w Polsce.

eprasa.pl ebf93d8112

FOKUS

• **Podlaski Czek Turystyczny** wystartuje ponownie 1 października. Wartość czeku to 300 zł na co najmniej dwa noclegi

LOCAL FIRST

Forum Polskich Dostawców. Energetyka, biznes i inwestycje w centrum uwagi

– Jesteśmy zdeterminowani, by z tej ścieżki nie zejść – mówił o local content Wojciech Balczun, minister aktywów państwowych, otwierając Forum Polskich Dostawców „Energia z Polski – Local First". Przedstawiciele rządu, menedżerowie i reprezentanci wszystkich sektorów gospodarski spotkali się w Warszawie z inicjatywy Polska Press Grupy.

Agata Wodzień

Forum zaczęło się od wystąpienia ministra Wojciecha Balczuna, który wymienił trzy filary dla budowania polskiej gospodarki: SAFE i inwestycje w bezpieczeństwo, walkę z dezinformacją, która stała się ogromnym i skutecznym narzędziem wpływu, oraz local content, czyli krajowość podmiotów. – Chcemy zasypać linię demarkacyjną, która dzieliła państwowe przedsiębiorstwa i prywatne podmioty – deklarował szef MAP.

Forum odbyło się pod honorowym patronatem ministra aktywów państwowych i zgromadziło przedstawicieli administracji publicznej, największych spółek Skarbu Państwa, sektora finansowego, energetycznego, infrastrukturalnego oraz przedsiębiorców zainteresowanych udziałem w strategicznych inwestycjach realizowanych w Polsce.

Czwarte takie wydarzenie PPG koncentruje się na idei „local first", czyli zwiększaniu udziału krajowych dostawców, producentów i usługodawców w największych projektach realizowanych przez państwo i spółki z jego udziałem. Tworzy przestrzeń do bezpośredniego dialogu między zamawiającymi a firmami, które chcą wejść do łańcuchów dostaw lub rozszerzyć swoją obecność na nowych rynkach.



FOT. PAP/ALBERT ZAWADA

Minister aktywów państwowych Wojciech Balczun na otwarciu Forum Polskich Dostawców „Energia z Polski – Local First"

Podczas sesji plenarnej na temat strategicznego wymiaru local content Szymon Midera, prezes PKO BP, przypomniał o wynikach makroekonomicznej analizy jego banku.

– Jeśli local content wzrośnie o 10 proc. w całej gospodarce, to (...) mamy szansę na wzrost gospodarczy większy o dodatkowe 3 punkty procentowe – dodał.

Z kolei Ireneusz Fąfara, prezes i dyrektor generalny Orlenu, wskazywał: – Zmieniliśmy przede wszystkim sposób komunikacji z rynkiem. Najpierw porozmawialiśmy z grupą naszych dostawców, aby ich zachęcić do realizowania local contentu. I fundamentem tych rozmów okazała się wiedza – powiedział.

W panelu plenarnym uczestniczyli także Dariusz Lubera, prezes PGE, Bogdan Benczak, prezes PZU, oraz Eliza Zeidler, sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych.

Krajowe pochodzenie dostawców nie może stać się obowiązkiem, o czym tego samego dnia mówił minister Wojciech Balczun: – Nie możemy stworzyć przepisów nakazujących stosowanie local contentu. Musimy działać w ramach prawa unijnego. Jednocześnie widzimy, że wiele państw bardzo skutecznie wykorzystuje istniejące instrumenty do wspierania własnych przedsiębiorstw. Robią to Francuzi, Niemcy, Włosi czy Hiszpanie i my również chcemy korzystać z dostępnej przestrzeni – zaznaczył.

W programie forum znalazły się także debaty branżowe poświęcone energetyce, ciepłownictwu, finansowaniu inwestycji, infrastrukturze i transportowi oraz obronności.

WĄBRZEŹNO

Ujęto 13-latka, który planował atak w szkole

oprac. Karolina Wrońska

Policjanci z Wąbrzeźna zatrzymali 13-latka, który planował atak w szkole. W jego plecaku policjanci znaleźli bagnet.

„W nocy policjanci z KPP Wąbrzeźno otrzymali z Biura Międzynarodowej Współpracy Policji KGP informację o 13-latku, który planuje dokonać ataku w szkole, do której uczęszcza w powiecie wąbrzeskim. Z przekazanej informacji wynikało także, że 13-latek wcześniej uśmiercił kilka kotów" – poinformowała w poniedziałek komenda wojewódzka w Bydgoszczy.

W poniedziałek o godz. 6 rano policjanci weszli do domu 13-latka. W plecaku szkolnym chłopiec miał bagnet, a w mieszkaniu tasak.

Z informacji, które otrzymali policjanci, wynika, że 13-latek wcześniej zabił kilka kotów. Policjantom wskazał miejsca, gdzie je zakopał.

Jak informuje RMF FM, nastolatek miał udzielać się na internetowych forach o tematyce faszystowskiej i ekstremistycznej.

KRAKÓW

Gibała i Piątkowska zmierzą się w drugiej turze

oprac. Karolina Wrońska

W pierwszej turze przedterminowych wyborów prezydenta Krakowa Łukasz Gibała zdobył 36,38 proc. głosów, Monika Piątkowska 29,91 proc. Frekwencja wyniosła 43,50 proc.

Gibała, założyciel stowarzyszenia Kraków dla Mieszkańców, i popierana przez KO i PSL senator Piątkowska zmierzą się w drugiej turze wyborów 11 października. W tę niedzielę na Gibałę zagłosowały 93 042 osoby, a na Piątkowską 76 514 osób.

Trzeci wynik w niedzielnym głosowaniu uzyskał Michał Drewnicki (PiS) z poparciem 17,50 proc. (44 772 głosy), a czwarty Aleksandra Owca (Razem) – 6,91 proc. (17 684 głosy).

Na Darię Gosek-Popiołek (Lewica) głos oddało 4,81 proc. wyborców (12 303 głosy), na Michała Klimka (Konfederacja Korony Polskiej) – 4,11 proc. (10 523 głosy), a na Sławomira Pietrzyka (Socjaldemokracja Polska) – 0,37 proc. (947 głosów).

Druga tura wyborów odbędzie się 11 października. PAP

KRÓTKO

Przestępczość

Ukradli auta o wartości ponad 10 mln zł

Funkcjonariusze Centralnego Biura Śledczego Policji rozbili gang kradnący samochody w Niemczech. Śledczy uznali, że grupa mogła mieć związek z kradzieżą ponad 50 pojazdów o łącznej wartości ponad 10 mln zł. Zatrzymano 10 osób, z których osiem trafiło do aresztu. – Z ustaleń śledczych wynika, że członkowie grupy mieli specjalizować się w kradzieżach pojazdów na terenie Niemiec, które następnie były sprowadzane do Polski. Tu samochody miały być rozbierane na części, a poszczególne elementy trafiały do dalszej dystrybucji – przekazał rzecznik prasowy CBŚP kom. Krzysztof Wrześniowski.

Społeczeństwo

Kolejny raz wybieramy Młodzieżowe Słowo Roku

Wystartowała 11. edycja konkursu Młodzieżowe Słowo Roku. Celem jest wyłonienie najciekawszych i najbardziej popularnych wśród młodych ludzi słów, określeń lub wyrażeń. Do 25 października można zgłosić propozycje słów konkursowych wraz z wyjaśnieniem ich znaczenia. W ubiegłym roku decyzją internautów oraz jurorów zwyciężyło słowo „szponcić".

Lublin

Białorusin usłyszał wyrok za dywersję

Na trzy i pół roku więzienia skazał wczoraj Sąd Okręgowy w Lublinie Białorusina Vitalia S. oskarżonego o przygotowanie aktu dywersji na rzecz obcego wywiadu. Według ustaleń śledczych sfilmował jeden z magazynów w Chełmie, który miał zostać podpalony. Vitali S. oskarżony był również o posiadanie narkotyków. Wyrok jest nieprawomocny.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Staramy się to robić o tyle delikatnie, żeby nie wzbudzać tych syren alarmowych wtedy, kiedy ryzyko jest potencjalne, a nie realne

MARCIN KIERWIŃSKI, minister spraw wewnętrznych i administracji

eprasa.pl ebf93d8112

FRANCJA

Papież: przywoływanie imienia Boga dla usprawiedliwienia przemocy to profanacja

oprac. Anna Nagel

Religie mają rozbrajać serca i słowa, budować pokój oraz chronić życie – mówił Leon XIV podczas spotkania międzyreligijnego w Metzu.

W ostatnim dniu podróży apostolskiej do Francji Leon XIV uczestniczył w spotkaniu międzyreligijnym w Centrum Kongresowym im. Roberta Schumana w Metzu. W swoim przemówieniu mocno przestrzegł przed wykorzystywaniem religii do usprawiedliwiania przemocy.

Leon XIV zaznaczył, że Robert Schuman był człowiekiem wiary i głębokich przekonań i „potrafił przemienić dawne linie podziału w mosty nadziei dla całej Europy, stając się prawdziwym ambasadorem jedności w różnorodności".

– Jako kobiety i mężczyźni należący do różnych religii jesteśmy wspólnie odpowiedzialni za dawanie świadectwa, że ponad granicami zawsze możliwe jest spotkanie, nawiązywanie przyjaźni i budowanie pokoju – oświadczył papież.

Zauważył, że „dialog nie umniejsza naszej tożsamości, lecz pozwala ją wyrażać z prostotą i w prawdzie, otwierając się zarazem na odmienność drugiego człowieka".

Następnie Leon XIV stwierdził: – Przywoływanie imienia Boga dla usprawiedliwienia przemocy lub ucisku jest profanacją tego imienia. Nic, co zniekształca godność człowieka, nie może powoływać się na autentyczne natchnienie Boże.

Wyraził przekonanie, że dyskurs religijny powinien wzywać do „rozbrajania serc i słów", a religie muszą służyć pokojowi i braterstwu.

– Służba ta wyraża się również w zdolności do ochrony życia, towarzyszenia mu i służenia mu. Wielkości cywilizacji nie mierzy się jej osiągnięciami materialnymi, lecz tym, w jaki sposób otacza ona troską osobę ludzką, chroni ją i pomaga jej wzrastać – oznajmił papież.

– Służyć życiu oznacza otaczać je troską, obecnością i czułością, zwłaszcza w chwilach próby, aż do samego końca – wyjaśnił Leon XIV. PAP



FOT. PAP/EPA/VATICAN MEDIA HANDOUT

Papież podczas spotkania w Centrum Kongresowym im. Roberta Schumana w Metzu

USA

Krwawa jatka w klubie ze striptizem. Bójka zamieniła się w strzelaninę

oprac. Grzegorz Kuczyński

Trzy osoby nie żyją, a cztery zostały ranne po tym, jak bójka przerodziła się w krwawą strzelaninę w niedzielę, w jednym z klubów w Detroit. Według policji doszło do niej w nielegalnym miejscu spotkań towarzyskich, funkcjonującym po oficjalnych godzinach zamknięcia klubu.

Stacja WCNC podała, że w wyniku wymiany ognia śmierć poniosło trzech mężczyzn, a co najmniej cztery inne osoby odniosły obrażenia.

Jak dodał szef policji w Detroit, Todd Bettison, do szpitala trafiło z obrażeniami niezagrażającymi życiu dwóch innych mężczyzn oraz dwie kobiety w wieku około 20–30 lat.

Bettison opisał lokal jako miejsce w rodzaju klubu ze striptizem. Wyjaśnił, że obiekt był już dobrze znany policji. W tym roku służby interweniowały tam co najmniej siedem razy. Funkcjonariusze mają podejrzenia co do sprawcy, jednak na tym etapie nie ujawniają szczegółów.

Burmistrz Detroit, Mary Sheffield, określiła strzelaninę jako „absolutnie druzgocącą". Zapowiedziała kontynuowanie zdecydowanej walki z nielegalnymi lokalami. Wypowiedział się też przewodniczący Rady Miejskiej Detroit James Tate Jr.

– Dziś rano kilka rodzin zostało obudzonych wiadomością, jakiej nikt nigdy nie powinien otrzymać. Łączę się w bólu z tymi, którzy stracili bliskich, z rannymi oraz ze wszystkimi, których życie na zawsze zmieniło się w wyniku tej tragedii – powiedział Tate stacji WCNC. PAP

UKRAINA / KOREA POŁUDNIOWA

Korea Południowa żąda przeprosin od Kijowa

Grzegorz Kuczyński

Administracja prezydenta Korei Południowej zażądała od Ukrainy oficjalnych wyjaśnień i przeprosin. Seul oskarża Kijów o ujawnienie informacji dotyczących przekazania dwóch północnokoreańskich jeńców wojennych, a także o późniejsze zaprzeczenie istnieniu porozumienia o poufności tego kroku.

„Administracja prezydenta wyraża głębokie ubolewanie w związku z jednostronnym ujawnieniem informacji przez Ukrainę oraz jej późniejszym fałszywym oświadczeniem, że porozumienie o zachowaniu poufności nie istniało" – czytamy w oświadczeniu Song Gi-hona, starszego sekretarza prezydenta ds. kontaktów z opinią publiczną.

Urzędnik dodał, że rząd rozważa możliwość podjęcia dodatkowych kroków w związku z tą sytuacją, jeśli zajdzie taka potrzeba.

Według Song Gi-hona Kijów wielokrotnie omawiał z Seulem kwestię przekazania jeńców różnymi kanałami i nalegał na zachowanie poufności, argumentując, że upublicznienie tej sprawy mogłoby wywołać krytykę wewnątrz Ukrainy z powodu utraconej szansy na wymianę północnokoreańskich żołnierzy na ukraińskich jeńców.

Korea Południowa zgodziła się zachować fakt przekazania w tajemnicy, biorąc pod uwagę – jak oświadczył rzecznik prezydenta tego kraju – względy bezpieczeństwa oraz aspekty dyplomatyczne i humanitarne, w tym bezpieczeństwo samych jeńców i ich rodzin.

Zgodnie z oświadczeniem Ukraina ujawniła informacje o przekazaniu jeńców podczas wystąpienia prezydenta Wołodymyra Zełenskiego na Zgromadzeniu Ogólnym ONZ, nie przeprowadzając wcześniej odpowiednich konsultacji, a następnie zaprzeczyła istnieniu jakiegokolwiek porozumienia o poufności.

Seul ostrzegł, że zaistniała sytuacja poważnie nadszarpnęła zaufanie między obydwoma rządami i może zaszkodzić stosunkom dwustronnym – podaje agencja Reuters. Ambasada Ukrainy w Seulu nie odpowiedziała na zapytanie agencji.

W ostatnią środę, przemawiając na Zgromadzeniu Ogólnym ONZ w Nowym Jorku, Zełenski poinformował, że Ukraina przekazała niedawno Korei Południowej dwóch północnokoreańskich żołnierzy, schwytanych w obwodzie kurskim. O tym, że zostali oni wzięci do niewoli, prezydent Ukrainy poinformował w styczniu 2025 roku.

W czwartek prezydent Korei Południowej Lee Jae-myung ostro skrytykował ujawnienie informacji o przekazaniu jeńców wojennych.

„Kwestia repatriacji północnokoreańskich jeńców jest niezwykle delikatna i ma poważne konsekwencje dla dyplomacji, bezpieczeństwa narodowego oraz sytuacji na Półwyspie Koreańskim" – napisał w serwisie społecznościowym X. Według niego ci, którzy postanowili upublicznić ten fakt „dla własnego rozgłosu", nie wzięli pod uwagę „stanu stosunków między Koreami", „ofiar ludzkich" oraz „szkody dla interesów narodowych", co „budzi nawet podejrzenia".

Źródło w biurze Zełenskiego powiedziało gazecie „RBK-Ukraina": „Ukraina nie obiecała tego ukrywać, a my nigdy nie ukrywamy spraw dotyczących jeńców. Jest to delikatna kwestia z punktu widzenia tego, że Ukraińcy mają prawo wiedzieć, co się dzieje w tej czy innej sprawie".



HEATHER KHALIFA/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Prezydent Zełenski na forum Zgromadzenia Ogólnego ONZ ujawnił przekazanie Seulowi jeńców północnokoreańskich

WĘGRY

Premier Węgier został pozbawiony immunitetu

oprac. Anna Nagel

Węgierski parlament uchylił w poniedziałek immunitety premiera Petera Magyara i dwóch ministrów w rządach Viktora Orbana.

Decyzję ws. Magyara podjęto 139 głosami „za", przy braku głosów sprzeciwu i wstrzymujących się.

Prokuratura zwróciła się do przewodniczącej parlamentu z wnioskiem o uchylenie immunitetu Magyara w związku ze wznowionym dochodzeniem w sprawie dotyczącej incydentu z czerwca 2024 roku. Dwa tygodnie po wyborach do Parlamentu Europejskiego we wczesnych godzinach porannych Magyar wdał się w sprzeczkę z mężczyzną, który nagrywał go w budapeszteńskim klubie nocnym.

Polityk zabrał wówczas telefon mężczyźnie, a następnie wrzucił go do Dunaju. Telefon został później wydobyty z wody przy pomocy nurków. Prokuratura uznała, że działania premiera wyczerpują znamiona przestępstwa kradzieży.

Węgierska prokuratura wnioskowała wcześniej do Parlamentu Europejskiego, którego posłem był wówczas Magyar, o zniesienie jego immunitetu. PE w październiku 2025 roku wniosek odrzucił.

Komentując w sobotę sprawę, szef węgierskiego rządu stwierdził, że doskonale pamięta tamtą noc i ponownie postąpiłby tak samo, by bronić swoich przyjaciół i młodych ludzi przed nękaniem ze strony „opłaconego prowokatora". – Zrobiłbym to ponownie i jeśli trzeba, poniosę tego konsekwencje – dodał Magyar. PAP

eprasa.pl ebf93d8112

STREFA BIZNESU

DOLAR AMERYKAŃSKI (1 USD)	EURO (1 EUR)	FRANK SZWAJCARSKI (1 CHF)	FUNT SZTERLING (1 GBP)	JEN (100 JPY)
3,84	4,37	4,62	5,10	2,45

DANE WG NBP Z DNIA 28.09.2026, G. 12:00

FIRMA

Jedni inkasują 25 tys. zł, inni bez szans na podwyżki. Dwa światy na rynku pracy

Średnie wynagrodzenie w sektorze bankowości i ubezpieczeń wzrosło do 15 335 zł brutto, wobec 14 731 zł rok wcześniej. Za wzrostem średniej płacy stoją jednak przede wszystkim wysoko wykwalifikowani eksperci i menedżerowie.

Agnieszka Kamińska

Na rynku coraz wyraźniej widać podział: specjaliści od compliance, zarządzania ryzykiem, produktów czy transformacji cyfrowej mogą liczyć na rosnące wynagrodzenia, podczas gdy na stanowiskach operacyjnych obserwowany jest zastój płac.

Wynagrodzenia w bankowości rosną, ale głównie na stanowiskach eksperckich i wyższego szczebla

Sektor bankowości i ubezpieczeń notuje dalszy wzrost wynagrodzeń. Branża pozostaje jednym z najlepiej wynagradzanych segmentów polskiej gospodarki. Wzrost płac nie jest jednak równomierny – dowiadujemy się z raportu płacowego firmy Antal. Najbardziej korzystają na nim eksperci posiadający unikalne kompetencje oraz doświadczeni menedżerowie odpowiadający za kluczowe obszary działalności instytucji finansowych.

– Na stanowiskach eksperckich i wyższych szczeblach obserwujemy wzrost płac, szczególnie w rolach niszowych o szerokim zakresie odpowiedzialności – twierdzi Dagmara Kłos, kierownik sektorowy w Antal Banking & Insurance.

Rosnące stawki są szczególnie widoczne w przypadku specjalistów, którzy potrafią łączyć wiedzę biznesową, sprzedażową i regulacyjną. Takich kandydatów poszukują zwłaszcza nowe firmy budujące swoje struktury od podstaw oraz podmioty rozwijające centra operacyjne w Polsce. Banki i towarzystwa ubezpieczeniowe coraz częściej poszukują pracowników o kompetencjach przekrojowych, którzy mogą wspierać organizację zarówno w obszarze wzrostu biznesu, jak i dostosowywania się do rosnących wymagań nadzorczych.

Rośnie zapotrzebowanie na osoby łączące wiedzę operacyjną z umiejętnością pracy z danymi i narzędziami cyfrowymi

Zupełnie inaczej wygląda sytuacja na niższych stanowiskach operacyjnych. W tym obszarze widoczna jest stabilizacja wynagrodzeń, a znaczące podwyżki należą do rzadkości. Pracownicy wykonujący bardziej powtarzalne zadania coraz częściej otrzymują dodatkowe wynagrodzenie w formie premii za realizację celów jakościowych i efektywnościowych. Jednocześnie postępująca automatyzacja i cyfryzacja procesów ograniczają zapotrzebowanie na część tradycyjnych kompetencji. Transformacja technologiczna sektora nie oznacza zmniejszenia popytu na pracowników. Zmienia się jednak charakter poszukiwanych kompetencji. Coraz większego znaczenia nabiera analiza danych, znajomość systemów cyfrowych oraz zdolność współpracy z nowoczesnymi technologiami.

– Automatyzacja i digitalizacja procesów zmieniają profil poszukiwanych kompetencji – część ról o niższej złożoności traci na znaczeniu, a rośnie zapotrzebowanie na osoby łączące wiedzę operacyjną z umiejętnością pracy z danymi i narzędziami cyfrowymi – mówi Sandra Moczarska, kierownik regionalny Antal Banking & Insurance.

Banki i firmy ubezpieczeniowe szukają teraz m.in.: ekspertów ds. compliance, zarządzania ryzykiem i rozwoju produktów finansowych

Kogo teraz szukają firmy z sektora bankowego i ubezpieczeniowego? W gronie najbardziej pożądanych specjalistów znajdują się eksperci ds. compliance (dbają o zgodność działań firmy z prawem), zarządzania ryzykiem, rozwoju produktów finansowych oraz technologii wspierających transformację cyfrową. Rosnące wymagania regulacyjne, nowe obowiązki raportowe i coraz większa złożoność produktów bankowych oraz ubezpieczeniowych sprawiają, że znaczenie tych funkcji stale rośnie. Dla instytucji finansowych są to dziś stanowiska o strategicznym znaczeniu, co znajduje odzwierciedlenie również w poziomach wynagrodzeń.



FOT. ILUSTRACYJNE 123 RF

W bankowości rosną płace ekspertów i kierowników, na niższych szczeblach podwyżki są bardzo skromne

Wysokim zainteresowaniem cieszą się także specjaliści IT i eksperci odpowiedzialni za digitalizację procesów. Banki oraz ubezpieczyciele intensywnie inwestują w rozwiązania zwiększające bezpieczeństwo cyfrowe, skalowalność i efektywność operacyjną, co przekłada się na utrzymujący się wysoki popyt na specjalistów technologicznych.

Specjalista ds. modelowania ryzyka w banku zarabia 14 000 – 25 000 zł; pensja analityka kredytowego mieści się w widełkach 13 000 – 20 000 zł

Bankowość (front office) - wynagrodzenia miesięczne brutto, w złotych - według danych firmy Antal

- Dyrektorka/dyrektor departamentu sprzedaży - 30 000 - 45 000,
- Regionalna dyrektorka/dyrektor sprzedaży - 20 000 - 30 000,
- Doradczyni/doradca klienta MŚP - 11 000 - 15 000,
- Doradczyni/doradca klienta korporacyjnego - 14 000 - 25 000,
- Doradczyni/doradca klienta zamożnego - 10 000 - 14 000,
- Doradczyni/doradca bankowości prywatnej - 14 500 - 22 000,
- Doradczyni/doradca ds. faktoringu - 9 000 - 17 000,
- Doradczyni/doradca ds. leasingu - 9 000 - 17 000,
- Doradczyni/doradca klienta detalicznego - 5 500 - 10 000,
- Dyrektorka/dyrektor departamentu - 30 000 - 42 000,
- Kierowniczka/kierownik produktu - 16 000 - 27 000,
- Kierowniczka/kierownik ds. ryzyka - 24 000 - 38 000,
- Dyrektor ds. compliance - 25 000 - 40 000,
- Menedżerka/menedżer ds. compliance - 19 000 - 36 000,
- Specjalista ds. compliance - 13 000 - 20 000,
- Specjalistka/specjalista ds. modelowania ryzyka - 14 000 - 25 000,
- Analityczka/analityk kredytowy - 13 000 - 20 000,
- Analityczka/analityk inwestycyjny - 12 000 - 18 000,
- Analityczka/analityk ds. KYC/AML - 9 000 - 18 000,
- Ksiegowa/księgowy funduszy inwestycyjnych - 9 000 - 17 000.

Ubezpieczenia (front office)

- Dyrektorka/dyrektor departamentu sprzedaży - 30 000 - 48 000,
- Regionalna dyrektorka/dyrektor sprzedaży - 21 000 - 30 000,
- Dyrektorka/dyrektor oddziału - 14 000 - 20 000,
- Menedżerka/menedżer sprzedaży - 11 000 - 19 000,
- Brokerka/broker ubezpieczeniowy - 10 000 - 18 000.

Ubezpieczenia (back office)

- Dyrektorka/dyrektor departamentu - 29 000 - 42 000,
- Główna aktuariuszka/aktuariusz - 30 000 - 40 000,
- Kierowniczka/kierownik ds. ryzyka - 20 000 - 27 000,
- Kierowniczka/kierownik produktu - 16 000 - 28 000,
- Aktuariuszka/aktuariusz - 17 000 - 30 000,
- Analityczka/analityk aktuarialny - 12 000 - 18 000,
- Underwriter - 14 000 - 20 000,
- Specjalistka/specjalista ds. taryfikacji ubezpieczeń - 16 000 - 26 000,
- Specjalistka/specjalista ds. reasekuracji - 9 000 - 14 000.

eprasa.pl ebf93d8112

PRAWO I PODATKI

Więcej pieniędzy dla rodzin, mniej biurokracji dla firm. Oto, co się zmieni od października

1 października 2026 r. wchodzi w życie kilka ważnych zmian w przepisach. Zacznie obowiązywać nowelizacja Ordynacji podatkowej, a firmy coraz mocniej odczują skutki wdrażania europejskich regulacji dotyczących sztucznej inteligencji.

Agnieszka Kamińska



FOT. ILUSTRACYJNE 123 RF

1 października 2026 r. wchodzi w życie kilka ważnych zmian w przepisach

Zmiany dotyczą też Funduszu Alimentacyjnego, wiele rodzin może na nich skorzystać. Spójrzmy, co dokładnie się zmieni.

Od 1 października 2026 r. próg dochodowy uprawniający do świadczenia alimentacyjnego wzrośnie z 1209 zł do 1665 zł

Najważniejsza zmiana dla wielu samotnych rodziców dotyczy Funduszu Alimentacyjnego. Od 1 października 2026 r. próg dochodowy uprawniający do świadczenia wzrośnie z 1209 zł do 1665 zł miesięcznie na osobę w rodzinie. Dzięki temu część rodzin, które dotychczas nie kwalifikowały się do pomocy, będzie mogła ponownie ubiegać się o wsparcie. Maksymalna wysokość świadczenia pozostaje na poziomie 1000 zł miesięcznie na osobę uprawnioną.

Wyjaśnijmy, że Fundusz Alimentacyjny działa na podstawie ustawy z 7 września 2007 r. o pomocy osobom uprawnionym do alimentów. Jego zadaniem jest wypłacanie świadczeń dzieciom i młodym osobom, które mają zasądzone alimenty, ale nie otrzymują ich z powodu bezskutecznej egzekucji komorniczej. Prawo do świadczenia mają osoby: do ukończenia 18. roku życia, do 25. roku życia, jeśli kontynuują naukę, bez ograniczeń wiekowych, jeśli posiadają orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności.

Wydatki publiczne na świadczenia z Funduszu Alimentacyjnego sięgają już 800–842 mln zł rocznie

Według najnowszych danych Rejestru Dłużników BIG InfoMonito zaległości alimentacyjne przekraczają 16,8 mld zł, a w rejestrach figuruje blisko 280 tys. dłużników alimentacyjnych. Od czerwca ubiegłego roku sytuacja sytuacja się poprawiła – kwota zaległości alimentacyjnych zmniejszyła się o ponad 24,4 mln zł i ubyło dłużników o 10 672 osób. Jednocześnie jednak wzrosła średnia kwota zadłużenia na jednego rodzica. Wynosi ona ponad 60 tys. zł, czyli o 2 124 zł więcej niż przed rokiem.

Liderem pod względem średniego długu na osobę jest Elbląg, gdzie przeciętny dłużnik alimentacyjny zalega aż 82,3 tys. zł. To aż o 37 proc. więcej niż średnia krajowa. Wysokie średnie zadłużenie odnotowano również w: Kielcach (76,3 tys. zł), Kędzierzynie-Koźlu (76,1 tys. zł) oraz we Włocławku (74,6 tys. zł). Część dłużników pracuje w szarej strefie lub ukrywa dochody, inni formalnie nie wykazują majątku pozwalającego komornikom skutecznie prowadzić egzekucję. W efekcie ciężar utrzymania dzieci spada wyłącznie na jednego rodzica oraz państwo. Według GUS wydatki publiczne na świadczenia z Funduszu Alimentacyjnego sięgają już 800–842 mln zł rocznie. Podwyższenie kryterium dochodowego prawdopodobnie zwiększy liczbę beneficjentów i wydatki budżetowe, ale jednocześnie poprawi sytuację finansową rodzin.

Duże zmiany w przepisach podatkowych – wejdą w życie nowe zasady odzyskiwania nadpłat

Co jeszcze się zmieni w przepisach 1 października? Tego dnia wejdzie w życie część nowelizacji Ordynacji podatkowej. Celem zmian jest ograniczenie biurokracji i uproszczenie kontaktów podatników z fiskusem. Jedną z ważniejszych nowości będzie zniesienie obowiązku raportowania tzw. krajowych schematów podatkowych MDR. Po zmianach raportowaniu będą podlegały przede wszystkim schematy transgraniczne. O takie zmiany od dawna apelowali przedsiębiorcy i doradcy podatkowi.

Nowe regulacje obejmą też m.in. zasady odzyskiwania nadpłat podatku. Jeśli podatnik po terminie złożenia deklaracji zauważy błąd skutkujący nadpłatą, nie będzie już musiał składać odrębnego wniosku o jej stwierdzenie. Wystarczy sama korekta deklaracji, która automatycznie uruchomi odpowiednią procedurę.

Od października wzrośnie również zakres korekt, które urząd skarbowy będzie mógł przeprowadzać samodzielnie w ramach czynności sprawdzających. Obecnie limit wynosi 5 tys. zł, natomiast po zmianach zostanie podniesiony do 10 tys. zł. Nowe przepisy obejmą m.in. korekty wpływające na wysokość zobowiązania podatkowego, nadpłaty, zwrotu podatku, wykazanej straty czy kwoty VAT. Urząd nie będzie już musiał doręczać podatnikowi uwierzytelnionej kopii poprawionej deklaracji. Przedsiębiorca otrzyma jedynie informację o przyczynach oraz skutkach korekty, a w przypadku braku zgody będzie mógł zgłosić sprzeciw w ciągu 14 dni. Według danych Krajowej Administracji Skarbowej liczba czynności sprawdzających wzrosła w 2025 r. o 9,6 proc. w porównaniu z rokiem wcześniejszym, co pokazuje rosnące znaczenie tej procedury w kontaktach podatników z fiskusem.

Będzie obowiązywał większy limit dla płatności przez osoby trzecie; zmiany dotyczą też umorzenia podatku

Zmieni się również limit podatku, który za podatnika będzie mogła uiścić osoba trzecia, np. znajomy lub kontrahent. Wzrośnie on z 1 tys. do 5 tys. zł. Warunkiem będzie prawidłowe opisanie wpłaty tak, aby nie było wątpliwości, jakiego zobowiązania dotyczy. Przepisy wskazują jednak, że limit odnosi się do wysokości podatku, a nie pojedynczego przelewu. Oznacza to, że nie będzie można w ten sposób opłacić części zobowiązania przekraczającego 5 tys. zł. Bez zmian pozostaną natomiast zasady dotyczące najbliższej rodziny. Małżonkowie, rodzice, dzieci czy rodzeństwo nadal będą mogli regulować podatki bez ograniczeń kwotowych.

Nowelizacja przewiduje również możliwość złożenia wniosku o umorzenie podatku jeszcze przed upływem terminu jego płatności. Dotychczas podatnik musiał czekać na powstanie zaległości podatkowej. Nowe rozwiązanie może mieć znaczenie m.in. w przypadku podatku dochodowego, VAT, podatku od spadków i darowizn czy podatków lokalnych.

Nowe zasady dotyczące nadpłat będą miały zastosowanie do korekt składanych od 1 października 2026 r. W przypadku dokumentów złożonych wcześniej nadal obowiązywać będą dotychczasowe przepisy dotyczące stwierdzania i zwrotu nadpłaty.

Sztuczna inteligencja pod większą kontrolą regulacyjną, firmy będą musiały stosować nowe zasady w praktyce

Kluczowe przepisy europejskiego AI Act zaczęły obowiązywać już w sierpniu, ale październik 2026 r. będzie pierwszym momentem, gdy firmy będą działały w realiach nowych regulacji. Przedsiębiorstwa wykorzystujące sztuczną inteligencję muszą już stosować obowiązki przejrzystości dotyczące chatbotów, systemów generujących treści oraz materiałów typu deepfake. Odbiorcy treści muszą być informowani, że mają do czynienia z materiałem wygenerowanym lub zmodyfikowanym przez sztuczną inteligencję. Dotyczy to m.in. części materiałów tekstowych, audio i wideo. Nowe przepisy mają szczególne znaczenie dla sektora mediów, marketingu, e-commerce i usług cyfrowych. Za naruszenie obowiązków mogą grozić wysokie sankcje administracyjne przewidziane przez unijne regulacje.

E-Doręczenia będą obowiązkowe dla wszystkich firm, zaczną też obowiązywać zmiany w systemie rejestracji działalności

Od 1 października 2026 r. każdy przedsiębiorca będzie zobowiązany do posiadania adresu do e-Doręczeń. W przypadku firm już działających na rynku oznacza to, że przy każdej zmianie wpisu w Krajowym Rejestrze Sądowym (KRS) lub Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej (CEIDG) konieczne będzie również wskazanie adresu do elektronicznych doręczeń. Termin na jego założenie upływa 30 września 2026 r. Inaczej wygląda sytuacja nowych przedsiębiorców. Osoby rejestrujące działalność po raz pierwszy otrzymają adres do e-Doręczeń już na etapie zakładania firmy. Po złożeniu wniosku konieczna będzie jedynie jego aktywacja, którą można przeprowadzić za pomocą linku przesłanego pocztą elektroniczną.

Kolejna istotna zmiana wejdzie w życie miesiąc później. Od 1 listopada 2026 r. wniosek o wpis do CEIDG będzie można złożyć wyłącznie drogą elektroniczną. Jedyny wyjątek przewidziano dla osób małoletnich rozpoczynających działalność gospodarczą.

Rejestracja firmy będzie możliwa za pośrednictwem portalu Biznes.gov.pl, aplikacji mObywatel lub bankowości elektronicznej. W aplikacji mObywatel dostępna jest usługa „Firma" już od kwietnia. Umożliwia ona m.in. założenie działalności gospodarczej, sprawdzenie danych firmy oraz pobranie zaświadczenia z CEIDG. Za pomocą aplikacji przedsiębiorcy mogą również zawieszać i wznawiać działalność oraz modyfikować wcześniej wskazane terminy tych czynności.

eprasa.pl ebf93d8112

PRACA

Jeśli planujesz wybrać się do szefa po podwyżkę, masz 30 proc. szans

Ekonomista mBanku jest zdania, że presja płacowa będzie umiarkowana. – Odsetek firm, który sygnalizuje podwyżki od początku roku, stabilizuje się w okolicach 30 proc. bez wyraźnych trendów.

Agata Wodzień-Nowak

Z kolei analitycy Pekao uważają, że popyt na pracę powoli wychodzi z dołka, co zwiększa siłę przetargową pracownika.

Przeciętne wynagrodzenie w Polsce nadal rośnie, ale wolniej

Główny Urząd Statystyczny ujawnił najnowsze dane o wynagrodzeniach z Polsce. Przeciętne zarobki w naszym kraju w sierpniu 2026 wyniosły 9259,54 zł brutto miesięcznie w sektorze przedsiębiorstw. Były co prawda o 5,6% wyższe niż w sierpniu 2025 r., jednak to wolniejsze tempo wzrostu niż poprzednio.

Wynagrodzenia zaskoczyły negatywnie w sierpniu – tempo wzrostu spowolniło z 6,8% do 5,6% – zauważa Jakub Rybacki, ekonomista mBanku. – Główne różnice dotyczą małych ugrupowań PKD np. górnictwo, leśnictwo. Wciąż obserwujemy słabe wyniki przetwórstwa czy budownictwa na tle usług. Płace przy usługach informatycznych czy profesjonalnych osiągają przeszło 7% wyniki.

Ekonomiści z PKO Banku Polskiego zwracają uwagę, że odczyt był niższy od prognoz (kons.: 6,6% r/r, PKOe: 6,5% r/r) i oznacza powrót dynamiki płac do trendu spadkowego po jednorazowym przyspieszeniu w lipcu. – Realne wynagrodzenia wzrosły o ok. 2,1% r/r, nadal wspierając konsumpcję.

Pracownikom tych branż trudniej będzie o podwyżkę

Ekonomiści z PKO Banku Polskiego wskazują, że dane z rynku pracy potwierdzają wyraźne hamowanie dynamiki wynagrodzeń przy dalszym spadku zatrudnienia w sektorze przedsiębiorstw. W sierpniu 2026 r. przeciętne zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw według GUS było o 0,8 proc. niższe niż w sierpniu 2025 r., spadło o 0,2 proc. w porównaniu do lipca tego roku. Etaty w sektorze przedsiębiorstw w ósmym miesiącu 2026 r. znajdowało 6 367,8 tys. osób.

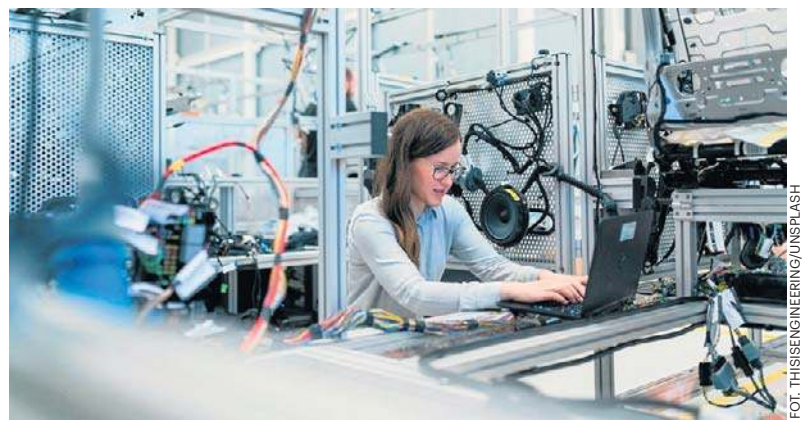
Dane płynące z polskiego rynku pracy komentują również ekonomiści mBanku:

Nadchodzące miesiące zapewne przyniosą lekką poprawę na przełomie całej gospodarki. Niemniej mówimy raczej o niewielkich zmianach – wzrost dalej powinien stabilizować się w przedziale 5,5-6,0%. Badania koniunktury sygnalizują raczej umiarkowaną presję płacową – odsetek firm, który sygnalizuje podwyżki od początku roku, stabilizuje się w okolicach 30%, bez wyraźnych trendów. Przy bieżącej strukturze też trudno o jakiś jednoznaczny optymizm – wyniki firm w przemyśle czy transporcie zapewne pogorszą się w wyniku kryzysu energetycznego. W efekcie pracownikom tych branż trudniej będzie o podwyżkę.

GUS wyjaśnia, że spadek przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sierpniu 2026 r. względem poprzedniego miesiąca wynikał z mniejszej skali dodatkowych wypłat, m.in. nagród i premii – kwartalnych, rocznych i uznaniowych, a także nagród jubileuszowych oraz odpraw emerytalnych (które obok wynagrodzeń zasadniczych również zaliczane są do składników wynagrodzeń).

Przeciętne wynagrodzenie rośnie m.in. za sprawą rosnącej płacy minimalnej

Główny Urząd Statystyczny w obwieszczeniu o przeciętnym zatrudnieniu i wynagrodzeniu w sektorze przedsiębiorstw w sierpniu 2026 r. przypomina, że „w styczniu 2026 r. ustawowe minimalne wynagrodzenie za pracę wzrosło do 4806 zł, tj. o 3,0% w stosunku do 2025 r. (4666 zł). Miało to też wpływ na zmianę przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia brutto w sektorze przedsiębiorstw". Polski Instytut Ekonomiczny wraca uwagę, że płaca minimalna w Polsce w latach 2012-2025 miała jedną z najwyższych dynamik wzrostu w Europie.



FOT. THISISENGINEERING/UNSPLASH

Firmy nadal podnoszą wynagrodzenia, ale robią to ostrożniej

W ciągu analizowanego okresu płaca minimalna wzrosła o 211 proc., z 1500 zł do 4666 zł brutto miesięcznie. W 2025 r. stanowiła już 52,4 proc. przeciętnego wynagrodzenia. Skala podwyżek znacząco przekroczyła minimum wymagane przez ustawę, a także była o 2,4 pkt proc. wyższa od poziomu rekomendowanego przez Parlament Europejski.

Jak wynika z raportu Polskiego Instytutu Ekonomicznego „Płaca minimalna i jej wpływ na rynek pracy w Polsce w latach 2012-2025", tak dynamiczny wzrost najniższego wynagrodzenia nie przełożył się ani na spadek zatrudnienia, ani na zmniejszenie liczby zarejestrowanych firm.

Autorzy z PIE zwracają jednak uwagę na duże zróżnicowanie regionalne. W największych miastach, takich jak Warszawa czy Wrocław, płaca minimalna nie przekraczała połowy przeciętnego lokalnego wynagrodzenia. Z kolei w niemal połowie polskich powiatów jej relacja do średniej pensji wynosiła od 55 do 60 proc. Oznacza to, że wpływ podwyżek płacy minimalnej na lokalne rynki pracy może być odmienny w zależności od poziomu wynagrodzeń w danym regionie.

PRAWO I PODATKI

Twoja firma może podlegać nowym przepisom, choć nawet o tym nie wiesz

Grzegorz Gajda

3 października mija ważny termin dla części firm objętych nowymi przepisami wdrażającymi wymogi dyrektywy NIS2. Ma ona sprawić, że firmy z kluczowych dla gospodarki sektorów będą lepiej przygotowane na cyberataki i poważne incydenty informatyczne.

Problem w tym, że część przedsiębiorców może nawet nie zdawać sobie sprawy z nowych obowiązków. Skala zagrożeń rośnie – tylko w 2025 roku krajowe zespoły CSIRT obsłużyły blisko 273 tys. incydentów, o ponad 144 proc. więcej niż rok wcześniej. Za niedostosowanie się do nowych wymogów największym firmom mogą grozić kary liczone w milionach euro.

Nie tylko energetyka i telekomunikacja. Wiele firm może nie wiedzieć, że podlega NIS2

O tym, czy przedsiębiorstwo podlega nowym regulacjom, nie decyduje wyłącznie branża. Znaczenie mają m.in. rodzaj prowadzonej działalności i świadczonych usług oraz wielkość przedsiębiorstwa. Katalog podmiotów objętych nowymi przepisami jest szeroki. Oprócz energetyki, transportu, bankowości, ochrony zdrowia czy infrastruktury cyfrowej znalazły się w nim również m.in. określone przedsiębiorstwa z branży produkcyjnej, chemicznej, spożywczej, gospodarki odpadami czy usług ICT. Według szacunków Ministerstwa Cyfryzacji nowe regulacje mogą objąć około 38 tys. podmiotów, w tym około 27 tys. podmiotów publicznych.

– Największym problemem może być dziś nie samo wdrożenie nowych obowiązków, ale ustalenie czy firma w ogóle im podlega. Przedsiębiorcy często szukają swojej branży na liście sektorów objętych przepisami i na tej podstawie wyciągają wnioski. Tymczasem podobnie działające firmy mogą mieć różny status, jeśli różni je skala działalności, zakres usług czy rola, jaką pełnią w łańcuchu dostaw. Dlatego warto przeanalizować konkretny model biznesowy, a nie opierać się wyłącznie na branży – mówi mec. Przemysław Jaworski z kancelarii LEGALLY.SMART, ekspert ds. elektromobilności i nowych technologii.

3 października mija termin na samorejestrację dla podmiotów, które już w dniu wejścia w życie nowych przepisów spełniały kryteria podmiotu kluczowego lub ważnego i nie zostały wpisane do Wykazu KSC z urzędu (KSC – Wykaz podmiotów kluczowych i podmiotów ważnych). Automatyczny wpis dotyczy m.in. podmiotów publicznych, przedsiębiorców telekomunikacyjnych, dostawców usług zaufania oraz dotychczasowych operatorów usług kluczowych.

Nawet 10 mln euro kary. NIS2 przestaje być sprawą działu IT

Sam wpis do Wykazu KSC to dopiero początek. Firmy objęte regulacjami muszą przygotować się m.in. do systematycznego zarządzania ryzykiem, wdrożenia odpowiednich środków technicznych i organizacyjnych, reagowania na incydenty oraz zadbania o bezpieczeństwo łańcucha dostaw.

Dla podmiotów, które spełniały kryteria już w momencie wejścia w życie nowych przepisów, kolejną ważną datą będzie 3 kwietnia 2027 roku. Do tego czasu powinny m.in. wdrożyć wymagane rozwiązania w zakresie cyberbezpieczeństwa i podłączyć się do systemu S46.

Stawka jest wysoka. Nowe przepisy przewidują wielomilionowe sankcje, przy czym najwyższe pułapy dotyczą największych przedsiębiorstw. W przypadku podmiotów kluczowych maksymalna kara może sięgać 10 mln euro lub 2 proc. przychodów, a podmiotów ważnych – 7 mln euro lub 1,4 proc. przychodów. Przepisy przewidują również odpowiedzialność osób kierujących organizacją.

– NIS2 zmienia przede wszystkim sposób myślenia o odpowiedzialności za cyberbezpieczeństwo. To nie jest już temat, który zarząd może po prostu przekazać działowi IT. Kierownictwo powinno wiedzieć, jakie są najważniejsze ryzyka organizacji, kto odpowiada za ich ograniczanie i czy firma jest przygotowana na sytuację, w której rzeczywiście dochodzi do poważnego incydentu – wskazuje mec. Przemysław Jaworski.

eprasa.pl ebf93d8112

GOSPODARKA

CPN, czyli Ceny Pozornie Niższe. A inflacja bazowa śmieje się i rośnie

Drożyzny nie da się już zwalić wyłącznie na szejków, wojnę i tankowce. Ceny rosną również tam, gdzie kończą się wymówki o energii, a zaczyna odpowiedzialność za krajową gospodarkę.

Paweł Zielewski

Rząd woli jednak walczyć z cyfrą na stacyjnym pylonie, bo inflacji bazowej nie da się obniżyć rozporządzeniem. „Winter is coming" – groźna dewiza rodu Starków z „Gry o tron" zaczyna i u nas brzmieć co najmniej niepokojąco.

Polska inflacja właśnie zepsuła politykom starannie przygotowany scenariusz: miała sobie grzecznie hamować, pozwalając ewentualnie na opowiastki, że jeśli coś jednak drożeje, to tylko z powodu ropy, wojny, pogody, Bliskiego Wschodu i braku odpowiedzialności Donalda, ale Trumpa. W tej narracji władza występuje w roli dzielnego ratownika walczącego z kryzysem przypływającym na tankowcach, które nie płyną tak, jak przyzwyczaiły do tego świat.

Wszyscy wielokrotnie przeczytaliśmy ten scenariusz. Wszyscy poza jedną, krnąbrną czytelniczką: inflacją bazową.

Według danych Narodowego Banku Polskiego wskaźnik po wyłączeniu cen żywności i energii wzrósł w sierpniu 2026 roku do 3,3 proc. rok do roku, z 3,1 proc. w lipcu. Inflacja konsumencka wyniosła 3,4 proc. Wskaźnik po wyłączeniu cen administrowanych wzrósł z 2,8 do 3,3 proc., a inflacja po wyłączeniu cen najbardziej zmiennych z 3,4 do 3,6 proc. To jeszcze nie jest katastrofa i dramat, ale bardzo niepokojący sygnał, że wzrost cen nie trafił do nas w paczce-niespodziance z zagranicy.

Ceny paliw przy inflacji bazowej to niewinna igraszka i wyzwanie, na którym można zbić kilka złotych politycznego kapitału. Droga benzyna ma konkretnych podejrzanych, których łatwo wskazać na mapie świata, i którzy zwalniają rząd z odpowiedzialności, gdyż to nie on – rzecz oczywista – jest źródłem kłopotów.

Co ma szejk do drożyzny

Z bazową tak prosto już nie jest, bo jeśli – po wyłączeniu żywności i energii – ceny rosną, winy trzeba jednak poszukać w sobie, a przede wszystkim zadać pytanie, dlaczego presja cenowa istnieje tam, gdzie nie dopływa tankowiec. Innymi słowy wykonać pracę, która jest zawsze pierwszą ofiarą politycznej prokrastynacji: zerknąć na krajowe koszty usług, pracy, regulacji, podatków, finansowania czy prowadzenia działalności. Dobrze, bądźmy jednak uczciwi: inflacja bazowa lepiej niż CPI pokazuje trwalszą i bardziej rozproszoną presję cenową, nie jest jednak czystym miernikiem błędów krajowej polityki gospodarczej.

Wzrost inflacji bazowej z 3,1 do 3,3 proc. nie daje podstaw do ogłoszenia klęski, ale kwestionuje poczucie samozadowolenia i sens bajki o poskromieniu dynamicznego wzrostu cen. Pani bazowa to krnąbrne dziecko: nie respektuje politycznych założeń i nie daje się odwołać rozporządzeniem, albo przynajmniej konferencją prasową. A najgorsze, że bazowa ma fatalny marketing. Nie widać jej na pylonie stacji benzynowej, nie da się zrobić sobie z nią zdjęcia ani nakręcić filmiku, jak to jedną decyzją wyświetlane cyferki zmieniają się na niższe. Nie ma jak nakręcić virala na tle rosnących cen usług księgowych, remontowych, medycznych, transportowych czy choćby gastronomicznych i dlatego bazowa jest kiepskim partnerem w polityce. Wymaga wysiłku – od zrozumienia przyczyn do ich wyjaśnienia i przeciwdziałania.

A może tak przestać udawać, że jest dobrze?

Walkę z inflacją bazową zaczyna się od zaprzestania udawania, że państwo może bez końca rozdawać pieniądze, zamrażać ceny, nakładać nowe podatki i nie wywoływać żadnych skutków ubocznych. Potrzebna jest dyscyplina wydatków publicznych, ostrożność w pobudzaniu konsumpcji, stabilne prawo, przewidywalne podatki i mniej regulacyjnej twórczości, której koszt przedsiębiorcy wpisują później do cenników. Pomoc powinna trafiać do ludzi i firm najbardziej narażonych na kryzys, a nie do każdego posiadacza samochodu proporcjonalnie do pojemności jego baku. Inflację bazową obniża się konsekwencją, wiarygodnością i cierpliwością, tylko że – niestety – żadnej z tych rzeczy nie da się pokazać w telewizji jako natychmiastowego sukcesu. Dlatego władza chętniej walczy z ceną benzyny. Cyfrę na pylonie można zmienić w jeden dzień, koszt tej operacji można schować w budżecie, a inflację zostawić następcom, bankowi centralnemu oraz przedsiębiorcom, którzy po raz kolejny mają wykonać cud i nie podnosić cen mimo rosnących kosztów.

Tymczasem Andrzej Domański, minister finansów i gospodarki, zapowiedział kolejny pakiet osłonowy dla kierowców. Źródłem jego finansowania miałby być, a jakże, podatek od ponadnormatywnych zysków koncernów paliwowych, z czym zresztą jest pewien delikatny, legislacyjny kłopot. Ale po podpisaniu ustawy otrzymamy trzecią część opowieści „Ceny Paliw Niżej".



FOT. ARKADIUSZ MACIEJOWSKI

Pylon jest niezwykle fotogenicznym tłem dla walki z drożyzną. Problem w tym, że jej źródło to źródło zatrute i brak odważnych, by się do niego zbliżyć

Swoją drogą chyba nikt nie docenił inwencji: CPN dobrze się Polakom kojarzy, jest swojskie, znane i całkiem niegroźne w porównaniu do tego, jak powinna brzmieć nazwa programu, czyli „Administracyjne przeniesienie części rachunku ze stacji do finansów publicznych" czy jakoś podobnie. CPN to taki trochę wytwór działu promocji popularnego dyskontu, bo równie udanie przykrywa prawdziwy koszt „iście okazyjnego zakupu".

Czasem przestaję rozumieć, o co w tym wszystkim chodzi: sytuacja aż za dobrze przypomina gaszenie pożaru banknotami. Czy rząd uznał, że skoro nie potrafi szybko obniżyć szerokiej inflacji, może przynajmniej obniżyć cenę produktu, który wszyscy widzą? Jakby na to nie spojrzeć, nie chce wyglądać inaczej.

Państwo znalazło sponsora. Jest nim obywatel

Nie wiadomo, na jakich ostatecznie zasadach zasadzi się nowy, trzeci CPN. W sierpniowej odsłonie programu (obowiązywał od 17 do 31 sierpnia) rząd obniżył VAT na paliwa z 23 do 8 proc., wprowadził maksymalne ceny detaliczne i przeznaczył na program blisko pół miliarda złotych. Gdy program wygasł, zniknęły również obniżona stawka VAT i administracyjny limit. Mechanizm jest imponujący w swojej prostocie: państwo pobiera podatki zawarte w cenie paliwa, następnie część tych podatków czasowo obniża i przedstawia to jako prezent dla obywatela. Podatnik sam finansuje sobie ulgę i jeszcze jest wdzięczny, że pośredniczy w przekładaniu pieniędzy z jednej kieszeni do drugiej. Dziś rząd planuje opodatkować ponadnormatywne zyski koncernów, a pieniądze z nowego podatku mają pomóc obniżyć cenę produktu, który wcześniej państwo samo mocno opodatkowało. Kierowca ma płacić mniej, budżet ma odzyskać pieniądze, rachunek dostanie wielka firma paliwowa, której nikt nie będzie bronił z taką pasją, z jaką broni własnego portfela, bo firma jest bezosobowa i nie chadza do urny.

Ale na końcu i tak wychodzi, że to prosta, chociaż pracochłonna metoda pozostawienia obywatela ostatecznie z tak samo wysokim rachunkiem, ale z poczuciem bycia zaopiekowanym przez państwo. Jeśli w tej konstrukcji rząd występuje jednocześnie jako poborca podatków, regulator rynku, kontroler ceny, sponsor promocji, pogromca koncernów i dobroczyńca kierowców, to brakuje już chyba tylko jakiejś karty lojalnościowej Polaka. Koszt nie wyparuje dlatego, że rząd nada mu odpowiednio moralną nazwę. To bardzo przyjemny model gospodarki, tylko że na krótką metę. Rosnąca wewnętrzna presja cenowa oznacza, że polska gospodarka nie wchodzi w nowy szok energetyczny z całkowicie wygaszonym problemem cen. A szok zewnętrzny jest realny, bo nie ma na świecie takiego CPN-u, który jest zdolny odbudować saudyjski rurociąg albo kazać armatorom i ubezpieczycielom zignorować jakąś tam wojnę. Drożejąca ropa rozpełza się po gospodarce i zasila również szeroką presję cenową poprzez tysiące codziennych decyzji podejmowanych w firmach.

No przecież miało wyjść inaczej...

Dlatego wzrost inflacji bazowej powinien być punktem wyjścia do poważniejszej rozmowy o podatności gospodarki na kolejny wzrost cen energii. Rząd wybiera jednak rozwiązanie łatwiejsze komunikacyjnie. Miast przedstawić przekonującą strategię ograniczania kosztów funkcjonowania gospodarki, daje program obniżenia jednej ceny, którą każdy może zobaczyć z okna samochodu. To, co wydarzy się później z podatkami, wydatkami państwa i kosztami przedsiębiorstw, jest już znacznie mniej fotogeniczne.

Można już teraz wyobrazić sobie, polityków z powagą studiujących za kilka miesięcy dane o inflacji bazowej i pytających, dlaczego ceny usług nie spadają szybciej. A może dlatego, że przedsiębiorcy nie mogą regulować faktur zapewnieniami ministrów?

I tak domyka się ten osobliwy obieg politycznej troski: inflacja bazowa ostrzega, że drożyzna rozgościła się już głębiej w gospodarce, ropa dokłada kolejny rachunek, a rząd z powagą człowieka gaszącego pożar przez zasłonięcie czujnika dymu poprawia cyfrę na pylonie. Przez chwilę będzie taniej, kamery pokażą sukces, wielu odtrąbi zwycięstwo, a kierowca dostanie kilka złotych ulgi opłaconej z kieszeni, do której państwo i tak ponownie sięgnie. Promocja się skończy, koncern przeliczy podatek, przedsiębiorca doliczy ryzyko, budżet podsumuje wydatki, a pani inflacja bazowa znów przyjdzie bez zaproszenia i zapyta, czy naprawdę ktoś wierzył, że można ją pokonać kartą lojalnościową do państwowej stacji benzynowej?

„Winter is coming". To nie jest film, chociaż zapowiada się na wieloodcinkowy serial.

eprasa.pl ebf93d8112

PROGRAMOWO

G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Do Marty i Szymona dzwoni urzędniczka z USC – zwolnił się termin na ślub na dziś, za półtorej godziny... Marta odwołuje zajęcia, a Szymon szykuje koszulę, krawat i dokumenty. Brakuje im jednak świadków. Kinga staje na wysokości zadania i mocno zaskakuje przyjaciółko. Ojciec Borysa odnajduje Koczarskiego z butelką wódki w ręku. Przekonuje, by nie odpuszczał i wrócił na boisko. Dowiaduje się także o Borysie czegoś, co daje mu do myślenia. Czy zmieni nastawienie do syna? Krystian świętuje zdanie egzaminów, a Łucja przyjmuje od Ewy zaproszenie na kawę. Chcą pokazać, że mogą mieć dobre relacje. Krystian jest zachwycony narzeczoną, która jest miła i wpiera też Melkę. Nie wie jednak, że to tylko fasada.

G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Aldona i Borys próbują ustalić kwotę zadośćuczynienia dla pana Bogumiła. Gdy mężczyzna staje się natarczywy i inicjuje awanturę, ponownie szukają wsparcia u Natalii. Nieświadomy rodzinnych problemów Aleks oczekuje z okazji urodzin drogiego prezentu. Ania zachęca Brodę do poszukiwania partnerki z pomocą sztucznej inteligencji. Karolina i Bruno są zadowoleni, bo publikacja o ich ślubie przynosi wymierne korzyści. Sukces nie znajduje uznania w oczach Amelii, która w rozmowie z Basią przyznaje, że zachowanie syna jest dla niej źródłem głębokiego rozczarowania. Weronika kontynuuje dziennikarskie śledztwo dotyczące obecności dilera w hotelu i nielegalnego obrotu lekami.



G. 20:50

M jak miłość

TVP 2

Werner po rozstaniu z Sylwią przeżywa kryzys, a pani Ola robi co może, aby „pan Adaś" nie trafił na kolejną femme fatale lub oszustkę. Przyjaciela próbują wspierać także Budzyńscy – nawet gdy ten, kompletnie pijany, rujnuje im romantyczny wieczór. Gdy załamany prawnik spotyka w barze seksowną Oliwię, znów wpada w kłopoty. Magda ma niespodziewanych gości – do Polski przyjeżdża Julia z córkami. Budzyńska zabiera je na Deszczową, licząc na radosne popołudnie w ogrodzie Zduńskich. Z opowieści Julii szybko wynika, że na Ukrainie nie jest ani szczęśliwa, ani naprawdę bezpieczna, a Dima jest na froncie. Tymczasem między Anitą i Kamilem narasta napięcie, bo Gryc marzy w związku o spontaniczności, za to jego partnerka jest nastawiona głównie na spłodzenie dziecka. Kłótnie młodych coraz bardziej niepokoją Lermanową.



G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN



Weronika jest z Eweliną podczas przesłuchania. Tadeusiak pyta Kalską o jej życie z mężem. To, co opowiada Ewelina, mrozi krew w żyłach... Robert chce wiedzieć dlaczego nóż, którym dźgnęła Grega został przez nią dokładnie wytarty z wszelkich śladów! Zszokowana Roztocka przerywa przesłuchanie. Jest zła na Tadeusiaka i pyta go wprost, po czyjej jest stronie: Kalskiej czy jej oprawcy?! Wieczorem Jagoda słyszy rozmowę Lwa z Weroniką, która martwi się, że Ewelina odpowie za usiłowanie zabójstwa, a nie samoobronę. Seba bardzo przeżywa mecz koszykówki swojej drużyny. Jedzie do poprawczaka razem z Agnieszką i Heblem. Chłopcy są bardzo podekscytowani, z wyjątkiem Tomka, który jest przybity z powodu kłótni z bratem. Młody Tworkowski znika przed rozgrywką i spóźnia się na mecz. Później okazuje się, że ktoś okradł zawodników drużyny gości... Hebel podejrzewa Tomka... Brygida przekazuje teściom prośbę Jolanty, która chce być szefową ochrony inwestycji na Wspólnej. Milenę to oburza i sprzeciwia się. Baliszewski – chcąc zająć czymś żonę Kluska, by nie wtrącała się do projektu – zaprasza ją do telewizji.



G. 20:30

Felicita

TVP 1

Zośka decyduje się przestać być więźniem swojej przeszłości i podejmuje przełomową decyzję, wszem i wobec uznając noc spędzoną z Wiktorem za ważny krok w zamknięciu trudnego etapu życia. Jednakże kobieta nie zamierza rezygnować z tego, co próbowała osiągnąć od samego początku, czyli prób wyjaśnienia tajemnicy domu oraz zagadkowych przelewów kierowanych do Giulii. Czy jej się to uda i jak to wpłynie na relację z mężczyzną? To pytanie, na które na razie nie sposób odpowiedzieć... Tymczasem Stella i Francesca niepokoją się o Marca. Mężczyzna kiepsko sobie radzi ze sprawą rozwodu i wciąż go bardzo przeżywa. Aby zająć myśli czym innym, mężczyzna angażuje się w sprawy Zośki i proponuje, by Giulia przyjechała z Nikiem do Warszawy. Taka podróż byłaby dla chłopca także okazją do pierwszego spotkania z polskimi dziadkami..

eprasa.pl ebf93d8112

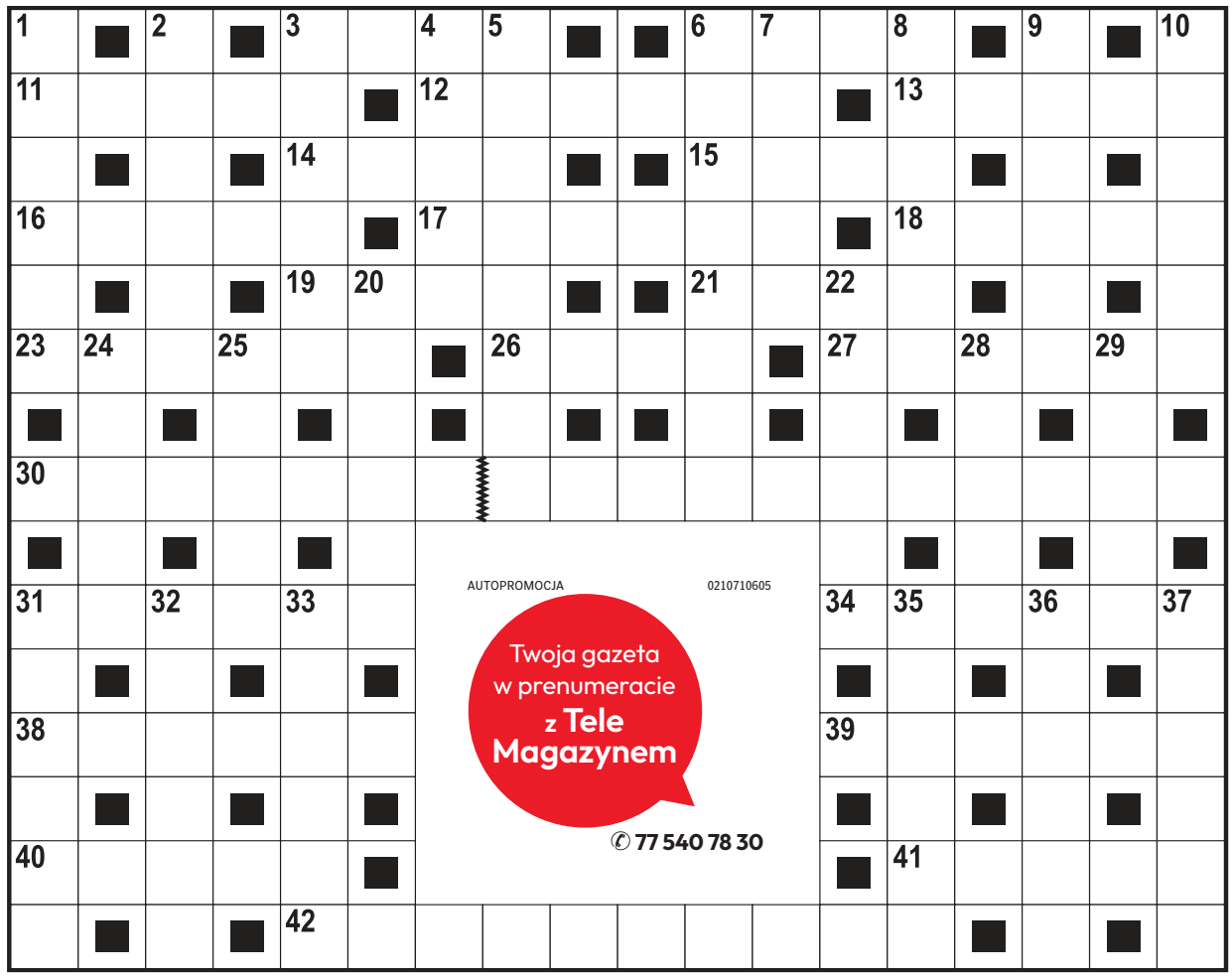
KRZYŻÓWKA NR 150

Poziomo:

3) … pracz, ssak o cennym futrze,
6) Tatrzański … Narodowy,
11) niebiańskie uosobienie dobra,
12) Elizabeth, jedna z największych gwiazd Hollywood,
13) pewność siebie, śmiałość,
14) efekt przegrzania ogranizmu,
15) plastikowe klocki z Danii,
16) dzieli budynek na kondygnacje,
17) niezły z niego numer,
18) kamień na ściance czajnika,
19) wielkomiejska mgła,
21) wczesna pora dnia,
23) stan będący eksklawą Stanów Zjednoczonych,
26) im starsze, tym lepsze,
27) żywy organizm, stworzenie,
30) specjalistyczny teren zielony dla dzieci,
31) w chowanego lub w berka,
34) grupa wysp na Oceanie Spokojnym,
38) „… Czejenów”, western,
39) średnia szkoła ogólnokształcąca,
40) płonie podczas Igrzysk Olimpijskich,
41) nakład pieniężny, wydatek,
42) perła literatury lub malarstwa.

Pionowo:

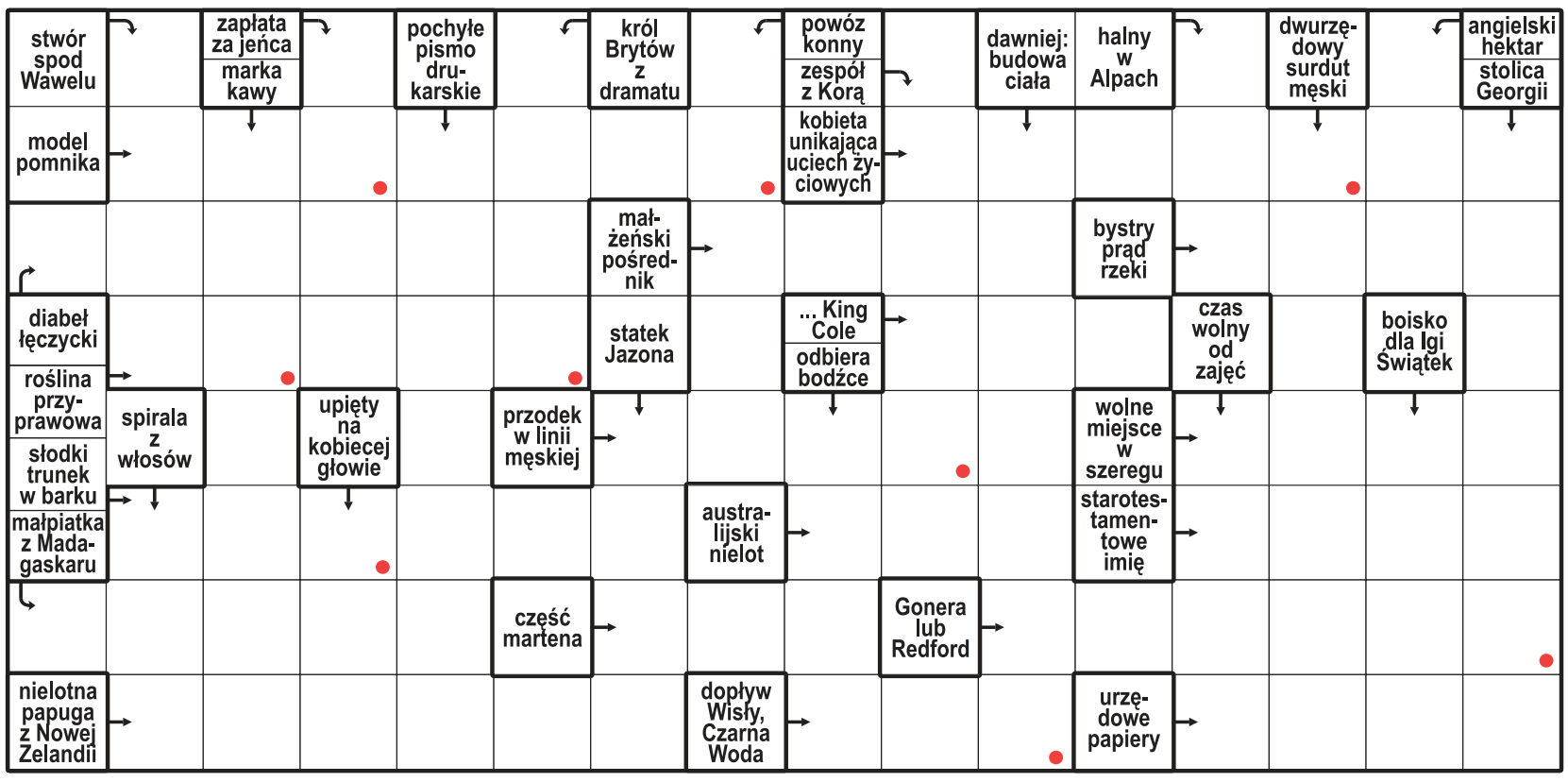
1) Ewelina, żona Honoriusza Balzaka,
2) kopalina z Tarnobrzega,
3) miasto na Pobrzeżu Koszalińskim,
4) żaglowiec Józefa Konrada Korzeniowskiego,
5) kraj w Ameryce Południowej z Asuncion,
6) aparat do szybkich zdjęć,
7) miejsce walk gladiatorów,
8) najmłodszy syn Uranosa i Gai,
9) garbowana skóra kozia,
10) … Bocelli, włoski tenor,
20) portugalska wyspa na Atlantyku,
22) serial komediowy z rolą Agnieszki Dygant,
24) klub piłkarski z polskiej stolicy,
25) surowiec dla kaletnika,
28) mleczarz z musicalu „Skrzypek na dachu”,
29) słowa do utworu muzycznego,
31) przydrożny hotel,
32) główne miasto handlowe i przemysłowe na Korsyce,
33) praktyczna lub teoretyczna,
35) wiekowy król sawanny,
36) wizerunek świętego węża, symbol władzy faraona,
37) starożytna nazwa Japonii.



ROZWIĄZANIE NR 149

K	A	W	A	S	A	K	I	■	■	P	O	D	P	A	Ł	K	A		
O	■	I	■	Z	■	■	M	I	K	I	■	■	R	■	E	■	P		
S	■	G	■	A	R	U	I	■	■	E	U	R	O	■	B	■	L		
T	O	W	E	R	■	R	Ę	B	A	C	Z	■	L	A	S	K	A		
U	■	A	■	F	■	N	■	L	■	■	D	■	O	■	K	■	U		
R	A	M	P	A	■	A	K	A	C	J	A	■	G	R	O	S	Z		
■	L	■	A	■	U	■	■	S	■	A	■	W	■	Y	■	A	■		
R	O	N	J	A	C	Ó	R	K	A	Z	B	Ó	J	N	I	K	A		
■	Z	■	Ą	■	H							D	■	N	■	W	■		
J	A	S	K	R	A							Z	B	A	R	A	Ż		
A	■	E	■	A	■							■	I	■	O	■	A		
K	E	N	C	J	A							M	A	Ś	L	A	K		
O	■	N	■	T	■							■	Ł	■	A	■	A		
Ś	L	I	W	A	■							■	K	O	N	A	R		
Ć	■	K	■	R	Ę	K	O	D	Z	I	E	Ł	O	■	D	■	D		

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: KATARAKTA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Postaw na odwagę. Horoskop dzienny wróży, że mały krok może otworzyć drzwi do dużej zmiany.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokój pomoże Ci podjąć dobrą decyzję. Horoskop na dziś radzi zaufać intuicji i nie spieszyć się z wyborem.

Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię rozmowa. Horoskop dzienny na wtorek radzi słuchać uważnie, bo jedno słowo może wiele zmienić.

Byk (20.04 - 20.05)
Znajdź chwilę dla siebie. Horoskop dzienny mówi, że odpoczynek przywróci Ci energię i poprawi samopoczucie.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś radzi wykorzystać ją, ale pamiętać też o innych.

Rak (22.06 - 22.07)
Szczegóły okażą się ważne. Horoskop dzienny na wtorek sugeruje uporządkować sprawy odkładane na później.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia będzie Twoim sprzymierzeńcem. Horoskop dzienny stanowczo radzi unikać sporów.

Panna (23.08 - 22.09)
Nie wszystko trzeba ujawniać. Horoskop na dziś podpowiada, by zachować tajemnicę dla siebie.

Waga (23.09 - 22.10)
Okazja może pojawić się nagle. Horoskop dzienny na wtorek radzi wykazać się otwartością na zmiany.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny to wskazówka, by skupić się na jednym celu.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Dziś Twoje pomysły mogą zaskoczyć innych. Horoskop na dziś radzi nie bać się myśleć nieszablonowo.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Intuicja podpowie Ci właściwy kierunek. Horoskop dzienny na wtorek sugeruje zaufać swoim odczuciom.

eprasa.pl ebf93d8112

REKLAMA 0011554344

A.Z.GWARANCJA®

Razem znajdziemy
Twoje wymarzone miejsce



DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - SPRZEDAM

2 pokoje ok 38m², parter niski blok. Opole Śródmieście 418.000 zł AZGWARANCJA 509479557 www.azg.pl oferta 3830/17584/OMS

2 pokoje ok 40,44m², 4 piętro w kamienicy. Opole ul. 1 Maja 469.000 zł AZGWARANCJA 606499281 www.azg.pl

3 pokoje 72,26m², 2 piętro w kamienicy Opole ul. Krakowska 720.000 zł AZGWARANCJA 733371774 www.azg.pl oferta 3872/17584/OMS

3 pokoje ok 67,54m², parter w niskim budynku. Opole osiedle |Armii Krajowej 605.000 zł AZGWARANCJA 509479557 www.azg.pl oferta 3854/17584/OMS

3 pokoje ok 72m², 4 piętro w wieżowcu, balkon. Opole osiedle Armii Krajowej 660.000 zł AZGWARANCJA 733371774 www.azg.pl oferta 3831/17584/OMS

3 pokoje ok 78,87m², 1 piętro w kamienicy, 2 piwnice. miejsce parkingowe. Opole Centrum. 565.000 zł AZGWARANCJA 733371774 www.azg.pl oferta 3866/17584/OMS

3 pokoje ok 82,55m², 1 piętro w niskim budynku. Opole Śródmieście 697.000 zł AZGWARANCJA 509479557 www.azg.pl oferta 3843/17584/OMS

3 pokojowe ok 80m², duża jasna kuchnia, 2 piętro w kamienicy, ścisłe Centrum Byczyny AZGWARANCJA 608539991 www.azg.pl oferta 3570/17584/OMS

5 pokoi 98,40m², 2 piętro w budynku z 2002 roku, 2 miejsca postojowe Opole ul. Krzemieniecka AZGWARANCJA 662044334 www.azg.pl oferta 3578/17584/OMS

DOMY - SPRZEDAM

DOM do remontu ok 115m²m2, działka 7,74 ar Opole Nowa Wieś Królewska 545.000 zł AZGWARANCJA 608539991 www.azg.pl oferta 1873/17584/ODS

DOM ok 110m², działka 7,76 ar Polska Nowa Wieś 929.000 zł AZGWARANCJA 733371774 www.azg.pl oferta 3873/17584/OMS

DOM ok 170m², działka 18,10 ar Suchy Bór 1.100.000 zł AZGWARANCJA 608539991 www.azg.pl oferta 1878/17584/ODS

DOM ok 86m², działka 33,40ar Szczedrzyk ul. Daniecka 429.000 zł AZGWARANCJA 662044334 www.azg.net.pl oferta 1879/17584/ODS

DOM z 2000 roku 370m² działka 7arów Opole Winów AZGWARANCJA 608539991 www.azg.pl oferta 1854/17584/ODS

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

DZIAŁKA budowlana 7 arów, prostokąt. Dobrzeń Wielki 205.000 zł AZGWARANCJA 606499281 www.azg.pl oferta 1068/17584/OGS

DZIAŁKA budowlana ok 37ar Kały 180.000 zł AZGWARANCJA 509479557 www.azg.pl oferta 1051/17584/OGS

REKLAMA 0010992096

nto NOWA TRYBUNA OPOLSKA **reklama • ogłoszenie • komunikat**

Zamówisz: • e-mailem: reklama@nto.pl, • SMS-em – tylko ogłoszenia drobne
Wszelkie informacje dostępne pod numerami telefonów: 693 960 978, 534 902 476, 691 582 692

Uwaga! Telefonicznie ogłoszeń nie przyjmujemy.
Cennik, regulamin oraz kontakt znajdziesz na www.nto.pl/reklama

REKLAMA 0011586595

AGENCJA MIENIA WOJSKOWEGO

Dyrektor Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego we Wrocławiu,

działając zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, informuje, że w siedzibie przy ul. Sztabowej 32 we Wrocławiu został wywieszony na okres 21 dni (od dnia 29.09.2026 roku do dnia 20.10.2026 roku) **wykaz nr 73/2026** obejmujący najem lokalu użytkowego o pow. 87,81 m² (w tym pow. użytkowa lokalu 81,69 m² i pow. piwnicy 6,12 m²) położonego w Brzegu przy ul. Garbarskiej 1, woj. opolskie, działka nr 127, obręb Centrum. Dodatkowe informacje na temat nieruchomości można uzyskać w Agencji Mienia Wojskowego we Wrocławiu przy ul. Zwycięskiej 39 lub pod nr tel. 71/710 72 79.

ODDZIAŁ REGIONALNY AMW WE WROCŁAWIU
ul. Sztabowa 32, 50-984 Wrocław
tel. (071) 710 72 00 • fax (071) 710 72 01
e-mail: wroclaw@amw.com.pl • www.amw.com.pl

WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ

AUTOPROMOCJA

nto NOWA TRYBUNA OPOLSKA

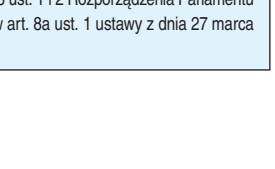
Środa
jest dla zdrowia

Kup dziennik
z dodatkiem
Strona Zdrowia

nto.pl

PROMOCJA 0010986739

nto.pl Strefa Biznesu



nto.pl/strefa-biznesu

REKLAMA 0011589659

Byczyna, dnia 29 września 2026 r.

OGŁOSZENIE BURMISTRZA BYCZYNY

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentów obrębów Biskupice, Ciecierzyn, Jaśkowice, Miechowa, Polanowice, Proślice w gminie Byczyna – etap I.

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 538; zm.: Dz. U. z 2023 r. poz. 1688 oraz z 2026 r. poz. 781 i poz. 912.) oraz art. 6e ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 317; zm.: Dz. U. z 2023 r. poz. 1688), w związku z uchwałą nr IV/35/24 Rady Miejskiej w Byczynie z dnia 28 sierpnia 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentów obrębów Biskupice, Ciecierzyn, Jaśkowice, Miechowa, Polanowice, Proślice w gminie Byczyna oraz uchwałą nr XXXI/218/26 Rady Miejskiej w Byczynie z dnia 26 sierpnia 2026 r. zmieniającą uchwałę nr IV/35/24 Rady Miejskiej w Byczynie z dnia 28 sierpnia 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentów obrębów Biskupice, Ciecierzyn, Jaśkowice, Miechowa, Polanowice, Proślice w gminie Byczyna, informuję, że w dniach: **od 13 października 2026 r. do 13 grudnia 2026 r.** odbędą się konsultacje społeczne do ww. projektu planu miejscowego, na podstawie którego mają być lokalizowane elektrownie wiatrowe.

W trakcie trwania konsultacji społecznych można zapoznać się z projektem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentów obrębów Biskupice, Ciecierzyn, Jaśkowice, Miechowa, Polanowice, Proślice w gminie Byczyna – etap I wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, udostępnionymi na stronie BIP Urzędu Gminy Byczyna pod adresem: *https://bip.byczyna.pl / – Planowanie przestrzenne – Plany miejscowe – Procedowane plany – Uchwała nr IV/35/24 Rady Miejskiej w Byczynie w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentów obrębów Biskupice, Ciecierzyn, Jaśkowice, Miechowa, Polanowice, Proślice w gminie Byczyna – Konsultacje społeczne miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentów obrębów Biskupice, Ciecierzyn, Jaśkowice, Miechowa, Polanowice, Proślice w gminie Byczyna – etap I* oraz w siedzibie Urzędu Gminy Byczyna, ul. Rynek 1, 46-220 Byczyna, w godzinach urzędowania.

W ramach konsultacji społecznych przewidziano trzy formy konsultacji, tj.: zbieranie uwag, spotkania otwarte oraz dyżur projektanta.

Uwagi do ww. projektu planu można składać w nieprzekraczalnym terminie do dnia **13 grudnia 2026 r.** Uwagi należy składać na formularzu w formie papierowej w siedzibie Urzędu Gminy Byczyna albo drogą pocztową na jego adres albo w formie elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: **um@byczyna.pl** lub adres skrzynki ePUAP: /urzadbyczyna/skrytka Formularz dostępny jest do pobrania pod adresem https://bip.byczyna.pl/14863/uchwala-nr-iv3524-rady-miejskiej-w-byczynie-w-sprawie-przystapienia-do-sporzadzenia-miejscowego-planu-zagospodarowania-przestrzennego-dla-fragmentow-obrebow-biskupice-ciecierzyn-jaskowice-miechowa-polanowice-proslice-w-gminie-byczyna.html

Składający uwagę podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby, oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Spotkanie otwarte bezpośrednie pierwsze odbędzie się w dniu **26 listopada 2026 r.** o godzinie 16:00 w ośrodku kultury w Byczynie, ul. Borkowska 1, 46-220 Byczyna.

Spotkanie otwarte bezpośrednie drugie odbędzie się w dniu **26 listopada 2026 r.** o godzinie 17:30 w sali wiejskiej w Proślicach, Proślice 32, 46-262 Skałągi/Gmina Byczyna.

Spotkanie otwarte prowadzone za pomocą środków porozumiewania się na odległość odbędzie się w dniu **19 listopada 2026 r.** o godzinie 16:00. Link do spotkania zostanie opublikowany najpóźniej w dniu spotkania pod adresem: https://bip.byczyna.pl/14863/uchwala-nr-iv3524-rady-miejskiej-w-byczynie-w-sprawie-przystapienia-do-sporzadzenia-miejscowego-planu-zagospodarowania-przestrzennego-dla-fragmentow-obrebow-biskupice-ciecierzyn-jaskowice-miechowa-polanowice-proslice-w-gminie-byczyna.html

Dyżur projektanta odbędzie się w dniu **26 listopada 2026 r.** o godzinie 18:30 w sali wiejskiej w Proślicach, Proślice 32, 46-262 Skałągi/Gmina Byczyna.

Osoby zainteresowane konsultacją w ramach dyżuru projektanta proszone są o zgłoszenie takiej chęci najpóźniej dzień przed terminem dyżuru. Chęć udziału w dyżurze można zgłaszać:

– drogą mailową na adres Urzędu Gminy Byczyna, tj. **um@byczyna.pl**,
– telefonicznie pod numer **+48 77 41 34 150**, w godzinach pracy Urzędu,
– ustnie w siedzibie Urzędu Gminy Byczyna w pok. 25, w godzinach pracy Urzędu.

Informuję, że zgodnie z art. 46 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 670; zm.: Dz. U. z 2023 r. poz. 1688 i poz. 1890 oraz z 2026 r. poz. 1097 i poz. 1157), w związku z prowadzonym postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, w miejscu i czasie przeprowadzanych konsultacji społecznych istnieje możliwość zapoznania się z niezbędną dokumentacją sprawy w siedzibie Urzędu Gminy Byczyna, ul. Rynek 1, 46-220 Byczyna, w godzinach urzędowania oraz na stronie BiP Urzędu Gminy Byczyna pod adresem *https://bip.byczyna.pl / – Planowanie przestrzenne – Plany miejscowe – Procedowane plany – Uchwała nr IV/35/24 Rady Miejskiej w Byczynie w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentów obrębów Biskupice, Ciecierzyn, Jaśkowice, Miechowa, Polanowice, Proślice w gminie Byczyna – Konsultacje społeczne miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentów obrębów Biskupice, Ciecierzyn, Jaśkowice, Miechowa, Polanowice, Proślice w gminie Byczyna – etap I.*

Zgodnie z art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 670; zm.: Dz. U. z 2023 r. poz. 1688 i poz. 1890 oraz z 2026 r. poz. 1097 i poz. 1157), osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wnosić uwagi i wnioski do dokumentacji dot. strategicznej oceny oddziaływania na środowisko:

– w formie pisemnej,
– ustnie do protokołu w Urzędzie Gminy Byczyna w godzinach urzędowania,
– za pomocą środków komunikacji elektronicznej, tj. poczty elektronicznej na adres: **um@byczyna.pl**. lub adres skrzynki *ePUAP: /urzadbyczyna/skrytka*

Uwagi i wnioski w postępowaniu w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko należy złożyć w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 13 grudnia 2026 r.**

Uwagi i wnioski złożone po upływie wyżej podanych terminów pozostaną bez rozpatrzenia.

Burmistrz Byczyny
Iwona Sobania

Szczegółowa klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Byczynie pod adresem: https://bip.byczyna.pl [w zakładce: Klauzula Informacyjna RODO]. Ponadto, w związku z art. 13 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. informuję o ograniczeniu, o którym mowa w art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. 2026 poz. 538).

eprasa.pl ebf93d8112

SIATKÓWKA

Mistrzostwa dla Polaków udane, ale... źle rozplanowane

Jacek Kmiecik

Polscy siatkarze zaliczą mistrzostwa Europy do udanych po tym, jak obronili tytuł i wywalczyli awans na igrzyska olimpijskie 2028 w Los Angeles. Biało-Czerwoni mieli jednak kilka uwag do tego, jak rozplanowany był trwający blisko trzy tygodnie turniej.



FOT. PAP/LESZEK SZYMAŃSKI

Siatkarze i trener reprezentacji Polski Nikola Grbić podczas konferencji po przylocie z mistrzostw Europy

Polacy ponad dwa tygodnie spędzili w Sofii, gdzie rozgrywali mecze fazy grupowej i pucharowej do ćwierćfinału. Byli jedną z bardziej uprzywilejowanych ekip, bo przenieść musieli się dopiero na mecze w strefie medalowej do Mediolanu. W Bułgarii doskwierały im jednak długie przerwy pomiędzy niektórymi meczami.

– Szesnaście dni, zaraz będzie siedemnaście, jak już tutaj jesteśmy. Długie są te mistrzostwa i nie wiem, czy trochę nie za długie. Ja oczywiście lubię grać, tylko że jest strasznie dużo przerw w grupie, przed 1/8 finału i ćwierćfinałem. Może powinno być trochę bardziej intensywnie. Ja wiem, że są przeloty i tak dalej, ale strasznie ten turniej jest rozłożony – przyznał przyjmujący Tomasz Fornal po ćwierćfinale z Niemcami i cieszył się na podróż do Mediolanu i zmianę otoczenia. – Dużo czasu spędzamy razem, dużo czasu siedzimy w pokojach, rozmawiamy, chodzimy na kawę, więc na pewno widać też już po nas było zmęczenie przez ostatnie dwa–trzy dni w Bułgarii, że każdy już trochę czekał na ten ćwierćfinał, chciał go zagrać.

Jednym z zespołów, który najwięcej podróżował w trakcie mistrzostw Europy, była Francja, która w finale przegrała z Polską 1:3.

– Długo byliśmy w Bułgarii i potrzebna była ta zmiana. Choć mieliśmy szczęście, że nie musieliśmy podróżować, jak Francuzi, którzy fazę grupową rozgrywali w Rumunii, na dwa mecze pucharowe przenieśli się do Bułgarii, a o medale zagrali we Włoszech – przyznał rozgrywający Marcin Komenda.

Turniej był rozciągnięty w czasie ze względu na zwiększoną w ostatnich latach liczbę uczestników, która urosła do 24 drużyn. Zostały podzielone na cztery grupy po 6 zespołów, w pierwszej fazie turnieju każdy z nich musi więc rozegrać po 5 meczów. Ze względu na to, że rozgrywki odbywały się w czterech krajach, oprócz czasu na odpoczynek, trzeba również przeznaczyć dni na podróż pomiędzy państwami.

– To jest problem małych federacji, reprezentacji, które nie mają dobrych wyników, nie mają znaczącej tradycji, nie mają możliwości gry w Lidze Narodów. Dla nich grać w mistrzostwach Europy to jest fantastyczne doświadczenie. I ja rozumiem to, że jeśli CEV chce rozwijać siatkówkę, to jest dobry pomysł, żeby oni grali. Jeśli ty chcesz być lepszym, musisz grać z mocnymi przeciwnikami, musisz grać w Lidze Narodów, bo wtedy jest dużo meczów, w których musisz się nauczyć grać. I potem poziom będzie lepszy, z każdym sezonem – tłumaczył trener Polaków Nikola Grbić.

Rozszerzenie imprezy stwarza jednak problem dla najlepszych ekip walczących o medale.

– Czasami jest nam trudno grać dużo meczów. Jest trudno w mistrzostwach Europy, które trwają trzy tygodnie. Bo jest bardzo ciężko zostać na tym samym poziomie trzy tygodnie. Jest trudno nam, trenerom i zawodnikom, ogarnąć wszystko, żeby forma była coraz lepsza aż do końca turnieju – analizował serbski szkoleniowiec, któremu udało się obronić z Polakami tytuł mistrzów Europy.

PIŁKA NOŻNA

Szymon Marciniak gwizdnął karnego, Holandia wygrała w Belgradzie

Paweł Wiśniewski, Bartosz Głąb

W meczu grupy A2 piłkarskiej Ligi Narodów Holandia - prowadzona przez Xaviego Hernandeza - pokonała w Belgradzie Serbię 2:1. Spotkanie na „Stadion Rajko Mitić" w Belgradzie sędziował Szymon Marciniak.

Sytuacja, po której nasz arbiter podyktował „jedenastkę", miała miejsce jeszcze przed upływem pół godziny. Lewoskrzydłowy Crysencio Summerville z impetem wpadł w pole karne i został powalony przez Aleksę Terzicia. Marciniak decyzję podjął błyskawicznie, wskazując na „wapno". Zanim jednak Holendrzy wykonali rzut karny, Polak konsultował się z asystentami VAR (Piotr Lasyk oraz Szwajcar Feday San), którzy – ostatecznie – podtrzymali werdykt. Stały fragment wykorzystał Mexx Meerdink.

To właśnie wspomniany 23-letni napastnik AZ Alkmaar zapewnił zwycięstwo „Pomarańczowym", choć rozgrywał dopiero drugi w karierze mecz w reprezentacji, a pierwszy w wyjściowym składzie. Drugie trafienie „dołożył" w 69. minucie.

W innym spotkaniu tej grupy Niemcy niespodziewanie przegrali w Augsburgu z Grecją 0:1. Gospodarze – z Jürgenem Kloppem na ławce – wystąpili w mocno eksperymentalnym składzie, ale porażka z dopiero 46. w światowym rankingu Grecją i tak zastanawia. Jedyną bramkę zdobył w 74. minucie Dimitrios Kourbelis. Miejscowym nie pomogło nawet wprowadzenie na boisko rutyniarzy – Floriana Wirtza czy Serge'a Gnabry'ego.

W Lidze Narodów mogło też dojść do starcia Erlinga Haalanda z Cristiano Ronaldo, ale... doświadczony Portugalczyk nie opuścił ławki rezerwowych. Natomiast Norweg zrobił swoje, zdobywając bramkę w 51. minucie (swoją 65. w 57. występie). Nie pomogli mu jednak koledzy z defensywy i skończyło się 1:2. O wygranej gości przesądził Goncalo Ramos (54.), a wcześniej do siatki trafił Joao Felix (17.).



FOT. IMAGO/GRANT HUBBS/EAST NEWS

W spotkaniu sędziowanym przez Polaka Szymona Marciniaka, reprezentacja Holandii pokonała w Belgradzie Serbię 2:1

TENIS

Świątek straciła punkty, ale utrzymała miejsce w rankingu WTA

Jacek Kmiecik

W najnowszych rankingach WTA i ATP przed rozpoczynającym się w środę „tysięcznikiem" China Open Iga Świątek zachowała swoje miejsce, a awans zanotowała Maja Chwalińska. Hubert Hurkacz i Kamil Majchrzak też wspięli się na liście.

Reprezentantka Kazachstanu Jelena Rybakina rozpoczęła trzeci tydzień na czele światowego rankingu tenisistek. Jest 30. w historii liderką tego zestawienia.

Iga Świątek zatrzymała się na 125 tygodniach jako numer jeden na liście WTA i jest na siódmym miejscu w klasyfikacji wszech czasów.

Tenisistką, która najdłużej była na czele – przez 377 tygodni – pozostaje Niemka Steffi Graf.

Rybakina w najnowszym rankingu WTA wyprzedza o nieco ponad dwa tysiące punktów Białorusinkę Arynę Sabalenkę. Ze stratą około 600 punktów do Sabalenki na kolejnych pozycjach są Amerykanki Jessica Pegula i „Coco" Gauff. Następne zawodniczki dzieli od nich już spory dystans.

Świątek jest dziewiąta, ale straciła 500 pkt za ubiegłoroczne zwycięstwo w imprezie w Seulu, której w tym sezonie nie miała w planach. Jej dorobek to 4119 pkt.

Maja Chwalińska, która w minionym tygodniu dotarła do półfinału turnieju WTA w Singapurze, przesunęła się z 25. na 21. lokatę, wyrównując swoje najlepsze osiągnięcie. Magdalena Fręch spadła z 45. na 48. miejsce, a Magda Linette z 74. na 80.

Turniej na koniec sezonu

W rankingu Race to the WTA Finals, który wyłoni osiem uczestniczek kończącego sezon turnieju w Indian Wells w listopadzie, Świątek zajmuje 10. pozycję. Na czele także jest Rybakina, która jako jedyna może być już pewna występu w Kalifornii.

Sinner wciąż na czele rankingu ATP

Włoch Jannik Sinner wciąż jest na czele światowego rankingu tenisistów. Drugie miejsce nadal zajmuje Niemiec Alexander Zverev, który traci do lidera 1370 punktów. Najwyżej z Polaków sklasyfikowany jest Hubert Hurkacz – na 41. pozycji, który zanotował awans o pięć miejsc.

Drugi z Polaków w czołowej setce zestawienia – Kamil Majchrzak – plasuje się na 71. pozycji, awansował o dwa miejsca.

eprasa.pl ebf93d8112

PIŁKA RĘCZNA

Dwie porażki reprezentacji Polski w turnieju w Chebie przed mistrzostwami Europy

Jacek Kmiecik

Reprezentacja Polski piłkarek ręcznych w ramach przygotowań do grudniowych mistrzostw Europy, które odbędą się między innymi w Polsce, zagrała w turnieju w czeskim Chebie.

Polki po konsultacji w Szczyrku wzięły udział w jednym ze sprawdzianów przed EHF Euro w towarzyskim turnieju w Chebie, gdzie zagrały ze Słowenią, gospodyniami imprezy - Czeszkami i drugą drużyną Norwegii.

Najpierw Polki przegrały ze Słowenkami 28:29 (16:14). Była to druga porażka Biało-Czerwonych w siódmej konfrontacji ze Słowenią. Podopieczne Arne Senstada miały ponad 30 sekund na ostatnią akcję, ale Monika Kobylińska zgubiła piłkę w ataku. Gorycz porażki osłodził nieco dorobek Magdy Balsam, która zdobyła trzy gole i dzięki temu przekroczyła barierę 300 trafień w kadrze. Niepokój wzbudziła kontuzja rozgrywającej Karoliny Kochaniak, która musiała opuścić parkiet z powodu skręcenia stawu skokowego.

- To jest jeszcze czas szlifowania poszczególnych elementów gry. Na pewno w miarę zbliżania się mistrzostw dreszczyk emocji się pojawi. Teraz najważniejsze jest, żeby jak najlepiej wykorzystać ten czas, który nam pozostał - zaznaczyła Kochaniak, zdobywczyni 152 bramek w 66 występach kadry, która po sześciu latach gry w KGHM Zagłębiu Lubin przeniosła się tego lata do rumuńskiego CSM Brasov.

W drugim meczu Polki bez kontuzjowanej Karoliny Kochaniak poniosły porażkę z Czeszkami 25:27 (9:10). Było to 30. bezpośrednie spotkanie obu drużyn, po którym bilans dalej jest korzystny dla Polek (12-7-11). Najlepszą w polskim zespole była prawa rozgrywająca Monika Kobylińska, która zdobyła 7 bramek.

W ostatnim meczu pokonały Norwegię B 32:30 (17:13).

W sobotę, 24 października, Polki zmierzą się w towarzyskim spotkaniu z Islandią w Arenie Katowice.



FOT. ZPRP

Reprezentacja Polski szykuje się już do grudniowych mistrzostw Europy, które zostaną rozegrane między innnymi w naszym kraju

PIŁKA NOŻNA

Niezwykły wyczyn. Dali radę wygrać mimo gry w dziewięciu

Wiktor Gumiński

Aż w trzech z siedmiu spotkań 8. kolejki BS Leśnica 4 Ligi Opolskiej padł wynik 1-0. Nie to było jednak wydarzeniem tej serii gier.

Doprawdy w niesamowitych okolicznościach swój mecz wygrał bowiem LZS Starościn. Od 27. minuty meczu z Po-Ra-Wiem Większyce musiał sobie radzić w dziesiątkę, po czerwonej kartce dla Bartosza Mazepy.

Co więcej, chwilę po tym zdarzeniu zespół z Większyc objął prowadzenie. Osłabiona ekipa ze Starościna zdołała jednak wyrównać jeszcze przed przerwą, za sprawą Miłosza Reischa.

Ale w 53. minucie kolejny jej zawodnik, Bartłomiej Rakowski, otrzymał czerwoną kartkę, tym razem w konsekwencji dwóch żółtych. Tyle że LZS Starościn i na to był w stanie imponująco zareagować, bowiem w 83. minucie zwycięskiego gola zdobył dla niego Patryk Słupianek.

Po 1-0 swoje spotkania w 8. serii wygrały z kolei drużyny Corotop Małejpanwi Ozimek, Startu Namysłów oraz Odry II Opole. W pokonanym polu pozostawiły kolejno ekipy Adamietz Kadłub, Stali Zawadzkie oraz LZS-u Domaszkowice.

W pierwszym meczu po odejściu trenera Adriana Pajączkowskiego do Polonii Nysa zwycięstwo odniósł też Ruch Zdzieszowice. Prowadzona przez Daniela Rychlewicza drużyna wygrała na wyjeździe 2-0 z MKS-em Gogolin.

Najwięcej goli zdobyły tym razem zespoły Fortuny Głogówek oraz LZS-u Starowice Dolne. I oba dopisały do swojego dorobku po trzy punkty, pokonując odpowiednio 5-2 Victorię Żyrowa oraz 4-2 Śląska Łubniany.



FOT. WIKTOR GUMIŃSKI

LZS Starościn dokonał rzeczy, która wydawała się praktycznie niemożliwa do zrealizowania. To oznaka dużego charakteru

Wyniki 8. kolejki

ODRA II OPOLE - LZS DOMASZKOWICE 1-0 (1-0)
Bramka: 1-0 Szkliński - 29.

FORTUNA GŁOGÓWEK - VICTORIA ŻYROWA 5-2 (1-1)
Bramki: 1-0 Polak - 5., 1-1 Titz - 31., 1-2 Szafarczyk - 53., 2-2 Niespodziński - 55., 3-2 D. Hajduk - 57., 4-2 Klisch - 68., 5-2 Polak - 78.

COROTOP MAŁAPANEW OZIMEK - ADAMIETZ KADŁUB 1-0 (1-0)
Bramka: 1-0 Kamiński - 7.

MKS GOGOLIN - RUCH ZDZIESZOWICE 0-2 (0-0)
Bramki: 0-1 Pawlak - 51., 0-2 Kasian - 83.

STAL ZAWADZKIE - START NAMYSŁÓW 0-1 (0-1)
Bramka: 0-1 Moś - 36.

LZS STAROŚCIN - PO-RA-WIE WIĘKSZYCE 2-1 (1-1)
Bramki: 0-1 Kulpa - 28., 1-1 Reisch - 43., 2-1 Słupianek - 83.

ŚLĄSK ŁUBNIANY - LZS STAROWICE DOLNE 2-4 (0-3)
Bramki: 0-1 Zawada - 7., 0-2 Sluga - 13., 0-3 Wróbel - 41., 1-3 Noworolski - 75., 2-3 Miroszka - 78., 2-4 Sluga - 89.

Tabela

1.Odra II Opole	8	24	27-6
2.LZS Starowice Dolne	7	21	28-5
3.Ruch Zdzieszowice	8	17	24-9
4.LZS Starościn	8	15	20-14
5.Start Namysłów	8	15	18-14
6.LZS Domaszkowice	8	12	11-8
7.Małapanew Ozimek	8	12	16-15
8.Adamietz Kadłub	8	10	20-19
9.Victoria Żyrowa	8	8	11-23
10.Stal Zawadzkie	8	7	9-19
11.Fortuna Głogówek	7	6	9-18
12.MKS Gogolin	8	6	10-22
13.Po-Ra-Wie Większyce	8	4	10-26
14.Śląsk Łubniany	8	3	15-30

PIŁKA RĘCZNA

Tym razem 60 minut nie wystarczyło. Potrzebne były rzuty karne

Wiktor Gumiński

Ponownie niesamowitych emocji dostarczył mecz z udziałem piłkarzy ręcznych Corotop Gwardii Opole. W 4. kolejce pokonali oni na wyjeździe Śląska Wrocław, ale nie zgarnęli kompletu punktów.

Opolanie wywalczyli w stolicy Dolnego Śląska dwa, a nie trzy „oczka", ponieważ zwyciężyli dopiero po serii rzutów karnych. W podstawowym czasie gry spotkanie zakończyło się remisem 35:35.

To Gwardia lepiej weszła w tę potyczkę, prowadząc w 11. minucie 7:4. Radość z tej zaliczki trwała jednak w jej szeregach tylko chwilę. Śląsk szybko wyrównał, a potem aż do półmetka już właściwie bez przerwy trwała walka cios za cios. Ostatecznie po 30 minutach 18:17 wygrywał zespół z Wrocławia.

Przez większą część drugiej połowy nieco lepiej spisywali się gwardziści, dzięki czemu między innymi w 51. minucie znaleźli się na prowadzeniu 31:29.

Wtedy jednak mocno do głosu doszli gracze Śląska. Zdobyli aż cztery gole z rzędu i losy rywalizacji odwróciły się nagle o 180 stopni. Zawodnicy z Opola ani na moment nie zwiesili jednak głów i nie pozwolili gospodarzom cieszyć się ze zgarnięcia trzech punktów.

W rzutach karnych po stronie Gwardii pomylił się Bartosz Kowalczyk, ale potem swoje próby wykorzystali kolejno Dmytro Artemenko, Mateusz Wojdan, Oliwier Kamiński i Dan Emil Racotea. A że miejscowi przestrzelili dwukrotnie, to Opolanie odnieśli trzecie zwycięstwo w sezonie.

ŚLĄSK WROCŁAW - COROTOP GWARDIA OPOLE 35:35 (18:17), KARNE 3:4
Śląsk: Małecki, Mazur - Okapa 9, Góralski 6, Adamski 5, Wandzel 5, Niedzielenko 3, Mojescik 2, Marciniak 2, Przybylski 1, Chałupka 1, Wychowaniec 1, Granowski, Wielgucki, Genes Szukielowicz.
Gwardia: Balcerek, Majer - Racotea 8, Wojdan 5, Kowalczyk 5, Janikowski 5, Wisiński 3, Artemenko 3, Rugała 2, Zarzycki 1, Luksa 1, Cikatić 1, Kamiński 1, Milewski.
Kary: Śląsk - 10 min., Gwardia - 4 min.

Tabela

1.Industria Kielce	4	12	164:112
2.Chrobry Głogów	4	12	128:96
3.Wisła Płock	3	9	120:75
4.Gwardia Opole	4	8	116:114
5.KPR Legionowo	4	7	103:114
6.Wybrzeże Gdańsk	4	6	130:118
7.MMTS Kwidzyn	4	6	114:133
8.Śląsk Wrocław	4	4	111:118
9.Ostrovia Ostrów Wlkp.	4	3	122:141
10.MKS Kalisz	4	2	108:125
11.Stal Mielec	3	0	76:87
12.Piotrkowianin Piotrków	4	0	96:155

eprasa.pl ebf93d8112